P

Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ. WTOREK, DNIA 9 LIPCA 1935 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 186

ROZWIĄZANIE SEJMU W POŁOWIE LIPCA

Prezydent podpisze wkrótce trzy ustawy wyborcze uchwalone przez sejm i senat. — Reforma ustroju państwa jest już dokonana

Kiedy odbędą się wybory?

Warszawa, 8 lipca.

(B) Po uchwaleniu ordynacyj wyborczych do sejmu i senatu oraz ustawy o wyborze Prezydenta R. P., prace nad zasadniczą reformą ustroju państwa zostały ukończone. **Trzy ustawy uchwalone ostatnio, zostaną w najbliższych dniach przedłożone Prezydentowi R. P. do podpisu, poczem — prawdopodobnie jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia — ustawy te ogłoszone zostaną w Dzienniku Ustaw.** Z tą chwilą stracą moc obowiązującą obecnie jeszcze obowiązujące ordynacje wyborcze i wejdą w życie nowe.

Skolei ogłoszone zostanie rozporządzenie wykonawcze ministra spraw wewnętrznych do tych ustaw, zawierające **szczegółowy regulamin i tryb postępowania wyborczego.**

Bezpośrednio po załatwieniu tych wszystkich formalności, nastąpi **oczekiwany na połowę bieżącego miesiąca akt rozwiązania izb parlamentarnych.** Termin podpisania tego dekretu Prezydenta R. P. nie jest dotychczas ustalony, podobnie, jak nie jest jeszcze ustalony termin wyborów.

Przypomnieć należy, że w myśl przepisów konstytucji, przysługuje Prezydentowi R. P. prawo rozpisania nowych **wyborów dopiero po upływie 30-u dni od chwili rozwiązania izb ustawodawczych. Przypuszczać jednak należy, że ustalenie terminu wyborów nastąpi w terminie krótszym.**

Represje polityczne w Gdańsku

Policja rozwiązała „Narodowy związek urzędników". — Urzędnicy zwolnieni z więzienia znaleźli się w... areszcie ochronnym

Samobójstwo b. dowódcy szturmówek lotniczych

Gdańsk, 8 lipca.

(Pat) — Policja gdańska zawiesiła działalność utworzonego z końcem ub. miesiąca stowarzyszenia niemiecko-narodowego pod nazwą „Związek narodowych urzędników", twierdząc, że organizacja ta usiłowała stworzyć wyłom w szeregach narodowo-socjalistów.

Ten sam los spotkał organizację „Badaczy pisma świętego", którym zarzuca się działalność komunistyczną na podstawie ostatniego procesu komunistów.

Proces ten wykazał jednak, jak wiadomo, że żadnego kontaktu między zasądzonymi komunistami a wspomnianą organizacją nie było.

***

Gdańsk, 8 lipca.

(Pat) — W Sopotach **zastrzelił się w swem mieszkaniu b. dowódca narodowo socjal. szturmówek lotniczych w Gdańsku, ppłk. armji pruskiej Birnbacher, który jak wiadomo, był zwolennikiem Roehma.**

W swoim czasie Birnbacher był aresztowany pod zarzutem popełnienia nadużyć, następnie jednak udało mu się uzyskać całkowitą rehabilitację.

Nie powołano go jednak więcej na poprzednio zajmowane stanowisko, które zajmuje obecnie major policji Betthe.

Gdańsk, 8 lipca.

(Pat) — Z pozostałych w więzieniu urzędników gdańskich, aresztowanych w związku z zebraniem niemiecko-narodowego związku urzędników emerytowany nadradca senacki 71-letni dr. Weber oraz sekretarz policji w stanie spoczynku Challa, zostali przekazani sędziemu śledczemu, który po przesłuchaniu, wypuścił ich na wolną stopę.

Jednakowoż policja polityczna natychmiast po zwolnieniu, osadziła ich w areszcie ochronnym.

Podpalili dom znanego socjalisty gdańskiego

„Nieznani" sprawcy odjechali samochodem dokonawszy niszczycielskiego dzieła

WARSZAWA, 8 lipca.

(B) Z Gdańska donoszą, że przed dom znanego przywódcy socjalistów gdańskich, Rehberga w miejscowości Bohnsack, przyjechał wczoraj po południu samochód z 7-iu ludźmi. Przybyli poczęli bombardować przywiezionemi ze sobą kamieniami jednopiętrowy dom Rehberga, wybijając wszystkie szyby. Następnie, kiedy z zewnątrz domu nikt nie reagował na ten akt, nieznajomi oblali schody i okna parterowego domu Rehberga naftą, poczem podpalili je. Resztę nafty wylali napastnicy w sieni domu, poczem wzniecili pożar i samochodem szybko odjechali.

Drewniany dom, podlany naftą, spłonął przed przybyciem straży ogniowej.

Rehberg opuścił Gdańsk już przed kilkoma tygodniami w obawie zamachu, gdyż otrzymywał liczne groźby.

Giełda efektów podjęła działalność

Gdańsk, 8 lipca.

(Pat) — W dniu dzisiejszym, podjęła swą działalność poraz pierwszy od czasu wprowadzenia t. zw. świąt bankowych, gdańska giełda efektów, przyczem notowane były tylko gdańskie hipoteczne listy zastawne wszystkich seryj.

Spotkanie króla Karola z regentem Jugosławji ks. Pawłem

Paryż, 8 lipca.

(Pat) — Agencja Havasa donosi z Bukaresztu:

Król Karol ma spotkać się wkrótce w Sinaia z księciem Pawłem, regentem Jugosławji.

Min. Titulescu przerwał swój pobyt zagranicą i powrócił do Bukaresztu, aby wziąć udział w rozmowach króla Karola z ks. Pawłem.

W kołach politycznych spotkanie króla Karola z regentem Jugosławji wiążą z podjęciem przez Austrję sprawy Habsburgów.

Polska spłaca dług reljefowy w Holandji

Haga, 8 lipca.

(PAT) Poseł polski w Hadze Babiński wręczył ministerstwu spraw zagran. Holandji imieniem rządu polskiego czek na 23.400 florenów tytułem dalszej spłaty długu reljefowego, zaciągniętego przez Polskę w Holandji.

Anglja w obronie Abisynji

Rząd francuski nie chce brać udziału w akcji antywłoskiej

Londyn, 8 lipca.

(PAT) Nawiązując do sobotniej rozmowy ambasadora brytyjskiego w Paryżu Clercka z Lavalem, „Dailly Herald" podkreśla, że była to trzecia wizyta Clercka u Lavala w ciągu 5 dni.

Według dziennika, dyplomata brytyjski znów usiłował przekonać premjera francuskiego o konieczności wspólnego frontu obu mocarstw w Genewie w sprawie Abisynji, ale podobnie jak w poprzednich wypadkach, bez powodzenia.

Francja, zdaniem „Daily Herald" stanowczo odmówiła wspólnej akcji francusko - brytyjskiej w Genewie przeciwko Włochom. Wiadomości innych dzienników o tej wizycie nie są podobnie negatywne, ale naogół z prasy angielskiej nie wynika, aby stanowisko Francji uległo zmianie na korzyść W. Brytanji. Również odmowa Ameryki pod adresem Abisynji sprawiła w Londynie wielkie wrażenie i w opinji publicznej zaczyna się zarysowywać wyraźnie tendencja niemieszania się wogóle do sporu i pozostawienia Abisynji jej losowi.

Tego rodzaju stanowisko zajmuje dziś zdecydowanie „Morning Post" i „Daily Mail", a „Times" i „Daily Telegraph", które wciąż jeszcze zasłaniają się koniecznością ratowania Ligi Narodów, nie czynią tego dziś z takiem przekonaniem jak przedtem i przewidują że w braku współpracy ze strony francuskiej Anglja będzie miała rozwiązane i wolne ręce.

Ważny co do określenia stanowiska W. Brytanji będzie kontakt Baldwina, Hoare'a i Edena z Avenolem, który dziś wieczorem przyjeżdża do Londynu.

Przeniesienie serca Marszałka do mauzoleum na Rossie odbędzie się we wrześniu

Wilno, 8 lipca.

(PAT) Na ostatniem posiedzeniu prezydjum komitetu obywatelskiego uczczenia pamięci ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego przewodniczący gen. Skwarczyński zakomunikował, że uroczystości przeniesienia serca Marszałka Piłsudskiego do mauzoleum na Rossie odbędą się przypuszczalnie w drugiej połowie września.

Lwów, 8 lipca.

(PAT) Dn. 23 czerwca wyruszyli ze Lwowa czterej studenci uniwersytetu i politechniki, którzy w ciągu dziewięciu dni przebyli pieszo drogę ze Lwowa do Krakowa, wiozac na taczkach ziemię z kopca unji lubelskiej we Lwowie na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu. Studenci przybyli do Krakowa dnia 2 lipca

HITLEROWCY PRZECIW STUDENTOM

Paragraf aryjski na uniwersytetach.—Dalsza walka z kościołem i aresztowanie księży rzekomo za... agitację socjalistyczną

Hitler na ćwiczeniach wojskowych

Berlin, 8 lipca.

(Pat) — Naczelna organizacja studentów niemieckich „Studentenbund", pozostająca pod kierownictwem partji nar. socj., **wydała okólnik, występujący przeciwko korporacjom akademickim, tym zwłaszcza, które nie podporządkowały się dotychczas bez zastrzeżeń ideologji nar.-socj.**

Wszystkie korporacje niemieckie wezwane zostały do wydelegowania po 3 członków, **którzy odbędą 3-tygodniowy kurs przeszkolenia w specjalnych obozach,** poczem obejmą funkcje kierowników wychowania nar.-socj. w związkach

Korporacje, które do 10 lipca r. b. nie zgłoszą swego przystąpienia, zostaną wyeliminowane poza obręb społeczności akademickiej na obszarze Rzeszy.

***

Berlin, 8 lipca.

(Pat) — Dalszym krokiem na drodze zastosowania paragrafu aryjskiego w organizacjach studenckich Niemiec jest zarządzenie, wydane przez ministra oświaty Rusta, w myśl którego **do organizacyj studenckich na uniwersytetach i w szkołach zawodowych, przyjmowani mogą być tylko studenci, którzy udowodnią swe aryjskie pochodzenie i przynależność do narodu niemieckiego.**

Obowiązywać przytem będzie regulamin, jaki stosowany jest przy przyjmowaniu do partji narodowych socjalistów. **Kandydaci, nie będący obywatelami niemieckimi, których nie wszyscy przodkowie byli niemcami, muszą udowodnić aryjskie pochodzenie tych przodków. przodków.**

Temsamem w organizacjach młodzieży uniwersyteckiej został zastosowany w całej rozciągłości regulamin narod.-socjl., a fakt, że pozostają one pod kierownictwem państwa, gwarantuje niejako ich ściśle partyjny charakter.

***

Berlin, 8 lipca.

(Pat) — Komentując przemówienie min. Fricka i dr. Rosenberga w Monasterze, nar.-socj. „Angriff" pisze:

Katolickie centrum nienawidziło i prześladowało nar.-socj., ale kościół katolicki zobowiązał się w konkordacie nie występować przeciwko państwu nar.-socj. —

Czyny przedstawiają się jednak inaczej niż słowa. Wypadek taki, jak wystąpienie biskupa monasterskiego, świadczy wyraźnie, iż aczkolwiek zniknęła partja centrowa, duch centrum nie został jeszcze wytępiony.

Niech ci, których to dotyczy, trzymają się zdala od polityki. Państwo nar.-socj. jaknajmniej będzie w tej sprawie skłonne do kompromisu.

Drezno, 8 lipca.

(Pat) — Niemieckie biuro informacyjne donosi, **że policja wykryła grupę osób** które rozpowszechniały materjały, dostarczane im przez byłych funkcjonarjuszów partji socjal-demokratycznej. Aresztowano 8 osób, a w tej liczbie dwuch księży katolickich.

Stwierdzono, że jeden z nich otrzymał ogromną ilość materjału agitacyjnego, który rozpowszechniał w kołach katolickich.

Berlin, 8 lipca.

(Pat) — Kanclerz Hitler przybył dziś w towarzystwie min. wojny gen. Blomberga oraz szefa sztabu głównego, gen. Fritscha do bawarskiej miejscowości Graefenwoehr, celem wzięcia udziału w ćwiczeniach oddziałów zmotoryzowanych 4 korpusu armji niemieckiej.

Tajemnica samolotów—widm

nie została jeszcze wyjaśniona

Sztokholm, 8 lipca.

(Pat) — Szwedzka agencja telegraficzna donosi:

Ogłoszono raport szefa sztabu generalnego **o dochodzeniu w sprawie tak zwanych samolotów — widm,** które wywołały wielkie podniecenie umysłów w całej Skandynawji północnej w zimie 1933-34.

Sztab generalny zgromadził 96 raportów władz szwedzkich, 234 norweskich i 157 finlandzkich. Z tych raportów 46 uznano za całkowicie wiarogodne. Na zasadzie tych raportów, szwedzki sztab generalny stwierdza, że **w zimie 1933-34 roku przelatywały nad północną Skandynawją samoloty o nieznanej przynależności państwowej.** Loty odbywały się **na dużej wysokości ponad okręgami słabo zaludnionemi.** Samoloty widziano jednocześnie nieraz w różnych miejscowościach. **Pewne fakty wskazują, że samoloty te conajmniej przez jakiś czas, miały jako bazę okręty, stacjonowane na wybrzeżu Norwegji.**

Zatarg chińsko-japoński

z powodu obrazy Mikada będzie polubownie zlikwidowany

Tokio, 8 lipca.

(PAT) Prasa japońska wyraża przekonanie, że incydent wywołany przez opublikowanie w jednym z dzienników chińskich artykułu, uwłaczającego cesarzowi Japonji, będzie załatwiony polubownie.

Rząd chiński ma podobno przyjąć warunki japońskie i zakazać agitacji antyjapońskiej w Chinach.

Szanghaj, 8 lipca.

(PAT) Rzecznik ambasady japońskiej oświadczył przedstawicielowi Reutera, iż jest on całkowicie zadowolony z przedsięwziętych przez Kuomintang kroków mających zadość uczynić żądaniom japońskim, wysuniętym w związku z uwłaczającym artykułem cesarzowi japońskiemu, jaki ukazał się w jednym z dzienników chińskich.

„Burza" i „Wicher" w Helsinkach

Przyjęcie w poselstwie polskiem

Helsinki, 8 lipca.

(PAT) W drugim dniu pobytu w Helsinkach okrętów polskiej floty, minister spraw wojskowych wydał na cześć oficerów polskich śniadanie.

Po południu charge d'affaires poselstwa R. P. Roman Huzarski z okazji pobytu polskiej marynarki wojennej podejmował przedstawicieli rzadu. korpusu dyplomatycznego, M. S. Z., M. S. Wojsk., sztabu głównego marynarki i armji oraz reprezentantów prasy fińskiej.

Wieczorem na pokładzie kontrtorpedowca „Burza" komandor Majewski wydał obiad, w którym wzieli udział wyżsi oficerowie floty i armii.

Audjencja na Zamku

Warszawa, 8 lipca.

(Pat) — P. Prezydent przyjął w dniu dzisiejszym premjera Sławka, który informował Pana Prezydenta o bieżących pracach rządu.

Prezydent przyjął na audjencji marszałka sejmu Switalskiego i marszałka senatu Raczkiewicza, którzy w związku z zamknięciem nadzwyczajnej sesji parlamentu, złożyli Panu Prezydentowi sprawozdanie z prac tej sesji.

***

Prezydent Rzplitej przyjął w dniu dzisiejszym prezesa Najwyższej Izby Kontroli, dr. J. Krzemieńskiego, który złożył Panu Prezydentowi sprawozdanie z bieżących prac N. I. K.

Pekin, 8 lipca.

(PAT) Wojska i policja chińska rozproszyły i wyparły poza wielki mur chiński grupę bandytów chińskich, którzy skoncentrowali się wodległości 20 mil na północny zachód od Pekinu.

Zdarzenia i ludzie

Epoka rekordów

Drapacze chmur nie opłacają się.—Wieża—mauzoleum imienia Rockefellera.—Tunele i mosty. —Coraz wyżej i szybciej!

Żyjemy w epoce rekordów. Każdy dzień niemal przynosi nowe sukcesy w dziedzinie techniki, sportu, nawigacji i awjacji. W ostatnich tygodniach dużo mówiono na temat rekordu „Normandji" Krążą jednak pogłoski, że już dziś w dokach północno - amerykańskich rodzi się potężny olbrzym transoceaniczny, prawdziwe miasto pływające, wobec którego „Normandja" jest małym stateczkiem.

Przed 46-ciu laty Francja pobiła rekord w dziedzinie budowy największych gmachów. Gwoździem wystawy paryskiej z 1889 roku była **wieża Eiffla** mierząca 300 metrów wysokości. Rekord ten utrzymywał się na przestrzeni 20 lat aż do chwili powstania w Ameryce **drapacza chmur Kreislera,** który był wyższy, niż wieża Eiffla o **23 metry.** Przed pięciu laty Amerykanie pobili własny rekord, wznosząc słynny drapacz — monstre, znany pod nazwą **„Empire States Building"** i posiadający 385 metrów wysokości.

Ten najnowszy rekord pod względem wysokości gmachów nie znajdzie chyba prędko naśladowców, albowiem gigantyczne drapacze chmur nie ziściły pokładanych nadziei i słabo się procentują. Najwyższy **gmach świata,** którego budowa kosztowała około 50 miljonów przedinflacyjnych dolarów, nie daje nawet jednego procentu dochodu... Nie należy więc oczekiwać w tej dziedzinie dalszych rekordów przynajmniej w okresie szalejącego kryzysu, który również pobił swego rodzaju rekord!

A jednak jeden z najbardziej poczytnych tygodników amerykańskich zamieścił informację, że 95-letni John Rockefeller wydał zarządzenie w swym testamencie, aby po jego śmierci wzniesiono w New Yorku **wieżę — muzeum wysokości 500 metrów i aby** na wierzchołku tej gigantycznej wieży płonęły po nocach tysiącem elektrycznych lampek jego inicjały — **„J. R".** Pomnik tego rodzaju byłby niewątpliwie bardzo oryginalny i rekordowy... Ale nie jest wykluczone, że i ten rekord zostałby wkrótce pobity ponieważ wiadomą jest rzeczą, że amerykańscy miljonerzy biją wszelkie rekordy z rekordową namiętnością.

Ameryka szczyci się również rekordami w dziedzinie **najdłuższych mostów.** Most Jerzego Waszyngtona w New Yorku ma 1710 metrów długości, a most w San Francisco posiada 2720 metrów. Jednakże rekordową długość posiada niewątpliwie w temże San Francisco most portowy, ciągnący się na przestrzeni blisko **siedmiu kilometrów** (6930 m)!

Rekord ten utrzyma się jeszcze niewątpliwie przez długie lata. Wprawdzie mowa jest o **budowie mostu nad kanałem La Manche,** lecz prawdopodobnie skończy się narazie tylko na „gadaniu". Pomijając że budowa takiego olbrzyma pochłonęłaby **kolosalne** koszty, niemniejszą przeszkodą **byłyby** niewątpliwie względy strategiczne: — **obydwa kraje — Anglja i Francja — wolą, aby rozdzielała je woda...**

W dodatku rekordowy rozwój lotnictwa czyni mosty zbytecznemi akcesorjami. Kto z nich będzie korzystał, gdy wszyscy będziemy latać.

Z drugiej strony mosty wypierane są przez tunele. Budowa dróg podziemnych jest również bardzo kosztowna, ale tunele są o wiele praktyczniejsze w dzisiejszych czasach przygotowań wojennych. Kilka bomb, zrzuconych z samolotu, może zniszczyć most doszczętnie, podczas gdy tunel może się ostać.. Dotychczas najdłuższym na świecie jest **tunel, przedzierający się poprzez góry między Szwajcarją a Włochami i posiadający blisko 20 kilometrów długości** (19.825 m).

Jest wprawdzie jeszcze jeden arcyrekordowy tunel, a mianowicie ten, który przedstawił w swej utopijnej powieści Bernard Kellermann. Tunel ten, przechodzący pod Atlantykiem **miał połączyć Amerykę z Europą. Niestety, projekt ten chyba nigdy nie zostanie urzeczywistniony.** Komu zresztą potrzebny byłby ów tunel w okresie wzrastającej ciągle szybkości okrętów i samolotów?

Przecie nawet nasze pociągi pod względem szybkości dokonywują cudów. Express między Paryżem a Bordeaux połyka przestrzeń **588 kilometrów w ciągu 5 godzin i 45 minut,** robiąc na godzinę 102 kilometry!... Pociąg pośpieszny **Berlin — Hamburg „pożera" w ciągu godziny 111 kilometrów,** a express londyński mknie z szybkością **128 kilometrów na godzinę!**

Oczywiście, że pod względem szybkości pociągi nie mogą konkurować z samolotami, które w stratosferze będą mogły rozwinąć rekordową szybkość 600 kilometrów na godzinę.

Wszystkie wspomniane wyżej rekordy dotyczą wyłącznie dziedziny technicznej, a przecie niema dziś dziedziny życia, wolnej od rekordów. Zwłaszcza celuje pod tym względem **Ameryka** gdzie ustala się rekordy, kto naprzykład potrafi **najdłużej mówić, tańczyć grać na jakimś instrumencie, głodować stać lub skakać, siedzieć lub klęczeć**

Żyjemy w epoce rekordów. **Z rekordową szybkością rezygnujemy z naszych ideałów,** przenosimy do archiwum historji nasze zasady, zmieniamy gusta przyzwyczajenia, z gorączkowym pośpiechem **burzymy to, cośmy wczoraj dopiero zbudowali i śmiejemy się z tego, cośmy wczoraj czcią największą otaczali...**

Całe nasze życie współczesne to jeden wielki łańcuch niezdrowych, szarpiących nerwy rekordów.

Czegoś podobnego dawniej nie było. **Pod tym względem nasza epoka pobiła niewątpliwie największy rekord!**

Czy Polska pogodzi Francję z Niemcami?

Sensacyjny artykuł dziennika włoskiego o pokojowej misji Polski w Europie

Rzym, 8 lipca.

(Pat) — Nawiązując do berlińskiej wizyty ministra Becka, „Popolo d'Italia" stwierdza, iż zarówno niemiecka jak i francuska prasa wyrażała pragnienie, by Polska podjęła się akcji medjatorskiej między Paryżem a Berlinem.

Narazie są to tylko pierwsze sugestje, pisze dziennik rzymski. Europa doszła przecie do takiego stanu, że wszelkie rozwiązania są możliwe. Wśród nich również i te, że bliskim jest pokój, którego się tak powszechnie pragnie i że kontynent nasz miałby otrzymać go z rąk Polski. — W każdym razie jest znacznie mniej prawdopodobne, by kontynentowi naszemu pokój taki mogła ofiarować Anglja.

***

Berlin, 8 lipca.

(PAT) „Deutsche Allg. Ztg." występuje przeciw rozpowszechnianym zagranicą pogłoskom, jakoby berlińska wizyta ministra Becka pozostawała w związku z rzekomemi obawami Polski, iż Niemcy po zawarciu umowy morskiej z Anglją zdecydowały się przejść do t. zw. orjentacji zachodniej.

Tego rodzaju kombinacje — oświadcza dziennik — mijają się z podstawowym faktem, którym jest geograficzne położenie Niemiec. Dla Rzeszy nie istnieje żadna orjentacja, ani zachodnia ani wschodnia.

„Wiemy czem jesteśmy i pozostaniemy tem, czem byliśmy, t. j. „krajem środka" — dodaje „Deutsche Allg. Ztg." Jako strażnik spuścizny Marszałka Piłsudskiego oraz jako przezorny znawca stosunków niemieckich min. Beck bez zdziwienia przyjął potwierdzenie tego faktu, w czasie pobytu swego w Berlinie. Dobrze zrozumianym celem pokojowym Niemiec jest pozostanie silnym krajem środka w silnej Europie.

Groźba zaburzeń we Francji

Zarówno organizacje lewicowe, jak i „Ognisty Krzyż" przygotowują się do wystąpień ulicznych. — Rząd przedsięwziął szereg środków ochronnych

Paryż przed 14-tym lipca

Paryż, 8 lipca.

(PAT) Jutro t. j. we wtorek odbędzie się posiedzenie rady ministrów. Zebranie to, jak twierdzi „Paris Soir" — zacznie się niewątpliwie od expose premjera Lavala na temat polityki zagranicznej, poczem minister spraw wewnętrznych Paganon zda sprawę z zarządzeń jakie zostaną powzięte celem utrzymania ładu w czasie manifestacji w dniu 14 lipca.

Minister spraw wewnętrznych, jak zapewnia dziennik, w porozumieniu z premjerem i przedstawicielami władz bezpieczeństwa przygotował już pewne projekty w tej kwestji.

Treść tych zarządzeń została ustalona po konferencjach z przywódcami poszczególnych ugrupowań, które zamierzają manifestować w dniu 14 lipca.

Ostatnie zarządzenia oszczędnościowe celem przywrócenia równowagi budżetowej będą omawiane prawdopodobnie dopiero na następnem posiedzeniu w ciągu przyszłego tygodnia.

Paryż, 8 lipca.

(PAT) Deputowany Cot zamieszcza w radykalnej „Oeuvre" artykuł, w którym przypisuje kierownikom „Krzyża Ognistego" zamiar sprowokowania próby zamachu ze strony lewicy, co pozwoliłoby tej organizacji na rozpoczęcie kontr-ofenzywy przeciwko ugrupowaniom lewicowym.

W ten sposób „Krzyż Ognisty" występując jako obrońca ładu, chce zjednać sobie opinję publiczną. Autor twierdzi, że na zebraniu kierowników „Krzyża Ognistego" przed kilku dniami rozważano, a może nawet przyjęto projekt zastosowania następującego planu.

W czasie jednego z zebrań „Krzyża Ognistego" obcy samolot rzuci bombę na członków tej organizacji, równocześnie zniknie z lotniska w Villacoublay samolot, którym zazwyczaj posługuje się dep. Cot. Dzięki tej zbieżności faktów można przypisać zamach na „Krzyż Ognisty" dep. Cotowi i odpowiedzieć aktami gwałtu w stosunku do organizacyj lewicowych w Paryżu i ich przywódców.

Z chwilą, gdy lewica zostanie pozbawiona przywódców wystosuje się apel, wzywający wszystkich francuzów do zjednoczenia. Odezwa ma być podpisana przez wielu wybitnych osobistości, a m. in. przez b. prezydenta Doumergue'a, b. szefa sztabu gen. Weyganda, prezesa rady miejskiej w Paryżu Chiappe'a i innych.

W ten sposób, **dzięki tej operacji, zostanie zgnieciona lewica, a jej organizatorzy będą mogli stwierdzić, że ocalili kraj.**

***

Paryż, 8 lipca.

(PAT) Federacja radykalna departamentu Rodanu na specjalnie zwołanym kongresie powzięła decyzję w sprawie ustosunkowania się do organizowanych w dn. 14 lipca manifestacyj antyfaszystowskich.

Projekt udziału we wspólnej manifestacji z socjalistami i komunistami spotkał się z zastrzeżeniami większości zebranych. Postanowiono więc, że radykali londyńscy będą manifestować niezależnie od frontu ludowego.

Min. Herriot przepasany wstęgą mera stanie na czele pochodu, do którego będą mogli się przyłączyć wszyscy republikanie.

Manifestacja radykalna odbędzie się w godzinach popołudniowych, podczas gdy demonstracja frontu ludowego naznaczona jest na godz. 10 rano.

B. król Alfons przybył do Paryża

Paryż, 8 lipca.

(PAT) Przybył tu były król hiszpański Alfons XIII, który w ostatnich czasach przebywał we Włoszech.

Alfons XIII już całkowicie powrócił do zdrowia po niedawnym wypadku samochodowym, któremu uległ we Włoszech.

Oddziały mongolskie niepokoją Mandżurję

Zbuntowany pułk kawalerji mandżurskiej został rozbrojony

Londyn, 8 lipca.

Z Tokio donoszą: Agencja „Kokutsu" podaje, że ostatnio mnożą się wypadki agresywnych wystąpień Mongołów na pograniczu Mongolji Zewnętrznej i państwa mandżurskiego.

Korzystając z nieustalenia linji granicznej **regularne oddziały mongolskie niejednokrotnie wkraczały na terytorjum mandżurskie, co miało miejsce w rejonie jeziora Cholchin - Sume.**

Naczelnik wydziału politycznego rządu mandżurskiego Kanki, przewodniczący delegacji mandżurskiej, prowadzący pertraktacje z mongołami, nie zdołał uzyskać żadnej definitywnej odpowiedzi na żądanie japońskie.

Ostatnio wydarzył się **wypadek zatrzymania i uprowadzenia przez Mongołów oficera japońskiego z korpusu topografów i jego pomocnika rosjanina, którzy zajęci byli przy wytyczeniu granicy.**

Delegat armji kwantuńskiej, pułk. Sakurai złożył na ręce prezesa delegacji mongolskiej Sambu energiczny protest, uprzedzając, że w razie nieuzyskania zadawalającej odpowiedzi, armja kwantuńska podejmie kroki celem zapobieżenia raz na zawsze incydentom umyślnie wywoływanym przez mongołów.

***

Londyn, 8 lipca.

Z Hsing-King donoszą:

Dziennik „Mandżu-Ti-Go-Bau" oświadcza, że w 22-im pułku kawalerji mandżurskiej wybuchła rewolta.

Żołnierze plutonu karabinów maszynowych, którzy służyli dawniej w armji chińskiej, zabili oficera japońskiego, wzniecili bunt, do którego przyłączyła się reszta pułku.

Zbuntowany pułk wyruszył w pole, lecz po dłuższej walce został rozbrojony przez oddziały wierne rządowi. Po obu stronach są liczni ranni.

Bracia arcyksięcia Ottona

przybywają do Wiednia na studja

Berlin, 8 lipca.

(Pat) — Niemieckie Biuro informacyjne donosi z Wiednia:

Wczoraj odbyło się wielkie monarchistyczne zebranie, w którem m. in. wzięli udział: arcyksiążę Eugenjusz, minister rolnictwa Reithner oraz przywódca legitymistów, bar. Eisner.

Ten ostatni oświadczył przedstawicielom prasy, że obecnie zostaną wysłani na dokończenie studjów do Wiednia, dwaj bracia Ottona. — Zwrot dóbr Habsburgom odbędzie się 1 stycznia 1936 r.

Dyktatura w St. Zjednoczonych?

Narazie w stanie Luizjana

Nowy Jork, 8 lipca.

(PAT) **W Baton-Rouge, stolicy stanu Luizjana parlament stanowy uchwalił 25 zarządzeń ustanawiających dyktaturę senatora Huey Long'a.**

Na mocy tych zarządzeń senator Long uzyskuje prawo kontroli sił zbrojnych, finansów i wyborów w stanie Luizjana, nominacji i usuwania nauczycieli, a wreszcie wydawania rozkazów o aresztowaniu osób niebezpiecznych pod względem politycznym dla stanu.

Aresztowanie turystów belgijskich

za przestępstwa dewizowe w Niemczech

Berlin, 8 lipca.

(Pat) — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Trewiru:

Na granicy celnej w Steinbruecken zatrzymano w nocy z soboty na niedzielę autobus z 20 podróżnymi belgijskimi, udającymi się do Belgji.

Podczas rewizji, znaleziono w baku benzynowym 5 tysięcy marek niemieckich. Śledztwo ustaliło, że podróżujący przed wjazdem do Niemiec, kazali sobie wystawić czeki w „regiestermarkach" na wysokie sumy, a następnie przy kontroli granicznej, podawali, że pieniądze te wydali w Niemczech.

Pieniądze i autobus skonfiskowano, a 9 kobiet i 11 mężczyzn aresztowano. — Kierownik wycieczki, narodowości belgijskiej, który prawdopodobnie namówił podróżnych do tego dewizowego przestępstwa, zdołał zbiec zagranicę. Uciekinier jest podobno znanym przemytnikiem dewizowym.

Pół miljarda dolarów

na pomoc dla bezrobotnych w St. Zjednoczonych

Waszyngton, 8 lipca.

(PAT) Departament skarbu zapowiedział emisję obligacyj na sumę 500 miljonów dolarów. Obligacje te ukazały się na rynku 15 lipca. Termin ich upłynąłby 15 grudnia 1939 r., oprocentowanie ma wynosić 1 ⅝ procent.

Pożyczka ta stanowi pierwsza transzę 4 miljardów, przeznaczonych na pomoc dla bezrobotnych. Zgodnie z decyzją kongresu z dn. 5 kwietnia w kołach zbliżonych do rządu wyrażają nadzieję, że wpływy z pożyczki zapewnią zatrudnienie 3 miljonom 500 tysięcy bezrobotnych.

Napad korsarzy

na luksusowy jacht

San Francisco, 8 lipca.

(PAT) Z Long-Beach donoszą, że ubiegłej nocy **korsarze napadli na zakotwiczony w odległości 8 mil ang. od plaży luksusowy jacht „Monte Carlo", zrabowali 22.000 dolarów w gotówce i wiele kosztowności.**

Jacht służył jako kasyno gry i leżał zazwyczaj poza granicą wód terytorjalnych Stanów Zjednoczonych.

LORD ZAWISŁ NA SZUBIENICY

Jedyny wypadek w dziejach Anglji. — Jak lord Ferrers zabił Johnsona. — Sąd i wyrok Izby Lordów. — Bójka katów pod szubienicą

Złamano przywilej oraz zasady humanitaryzmu

Do niedawnych czasów każde społeczeństwo na świecie było podzielone na ściśle rozgraniczone kasty, a przywileje kastowe były **świetem, nienaruszalnem prawem.** Mówiąc, że tak było do niedawnych czasów na całym świecie, nie mówimy bynajmniej, że tak już nigdzie nie jest. Do dnia dzisiejszego w szeregu państw **hierarchia społeczna jest ściśle przestrzegana** i przywileje obowiązują w całej pełni. A przedewszystkiem — w Anglji, znanej z kultu dla przeszłości i z poszanowania dla starych praw, przywilejów i obyczajów, bez względu na ich aktualną dziwaczność, a nawet śmieszność.

I w tej właśnie Anglji, konserwatywnej i tradycjonalistycznej, dokonano przed prawie 200-stu laty, a więc w czasach surowej praworządności, **pogwałcenia jednego z podstawowych przywilejów kastowych, obowiązującego jeszcze wówczas na całym świecie.** Był to przywilej, głoszący, że członek kast szlacheckich **nie może być w żadnym wypadku skazany na śmierć przez powieszenie,** gdyż ten rodzaj śmierci, jako szczególnie hańbiący, był stosowany jedynie wobec zbrodniarzy pochodzących z pospólstwa.

Raz jeden tylko w dziejach Anglji złamano ten przywilej, a **lord Ferrers był jedynym lordem, który zginął na szubienicy.**

Co jednak było najciekawsze w tej sprawie, to to, że przywilej, który w myśl naszej dzisiejszej etyki musimy uznawać za niesłuszny, **został pogwałcony... niesłusznie.**

Dlaczego? Zapoznajmy się najpierw, zanim odpowiemy na to pytanie, z biegiem tragicznych wypadków, zakończonych nieubłaganym wyrokiem.

Lord Farrers urodził się w roku 1725, a w roku 1752 **poślubił młodą i piękną dziewczynę, miss Meredith, z którą zaraz po ślubie zaczął się obchodzić w tak nieludzki sposób, że młoda lady zażądała rozwodu, a Izba lordów po zbadaniu krótkich ale niesamowitych dziejów małżeństwa, nietylko uwzględniła skargę rozwodową, ale ponadto ubezwłasnowolniła lorda Ferrersa i powierzyła nadzór nad jego majątkiem niejakiemu Johnsonowi.**

Ferrers natychmiast powziął dziką nienawiść do szlachetnego i idącego na jaknajdalsze ustępstwa Johnsona i **postanowił go, z niezrozumiałych powodów, zgładzić.** Postanowiwszy raś zamordować Johnsona, **uczynił wszystko, co mógł, aby jego zbrodnia została nieomylnie wykryta.**

Zaprosiwszy Johnsona do swego pałacu, lord Ferrers urządził mu **gwałtowną awanturę wobec swej służby,** wygrażając mu pistoletem, następnie **zastrzelił Johnsona,** polecił służbie wezwać lekarza i **upił się do nieprzytomności,** a, kiedy przybyły lekarz stwierdził zgon niewinnej ofiary, lord **Ferrers rzucił się z rozpaczą na zwłoki i drąc na sobie ubranie opłakiwał zabitego.**

Tegoż dnia lord Ferrers został aresztowany i stanął wkrótce **przed sądem Izby lordów,** który to sąd, wstrząśnięty potwornością zbrodni, **uchwalił wyjęcie zabójcy spod przywileju i skazał go na śmierć przez powieszenie.**

Egzekucja odbyła się dnia 5-go maja 1760-go roku i obfitowała w oryginalne incydenty. W drodze z więzienia na miejsce stracenia lord Ferrers **krzykiem skarżył się na okrutne pragnienie.** Straż więzienna odmówiła jego prośbie o zatrzymanie się przed oberżą i napojenie go, motywując odmowę **obawą przed zlinczowaniem skazańca przez wzburzony tłum.** Ale krzyk Ferrersa usłyszała służebna z oberży, dogoniła wóz więzienny i **podała skazanemu kufel piwa.** Ferrers wypił i rzekł wesoło: **„Po raz pierwszy w życiu smakuje mi piwo angielskie".** A po chwili dodał: **„I po raz ostatni".**

Znalazłszy się u stóp szubienicy, **lord Ferrers ofiarował swój złoty zegarek sędziemu, a katowi pragnął wręczyć suty napiwek.** Omylił się jednak i wręczył napiwek pomocnikowi kata, co wywołało natychmiastowa, **kompromitującą bójkę między dwoma oprawcami.** Nie mogąc się doczekać zakończenia tej bójki, lord Ferrers **sam założył sobie pętlę stryczka na szyję i zawisnął.**

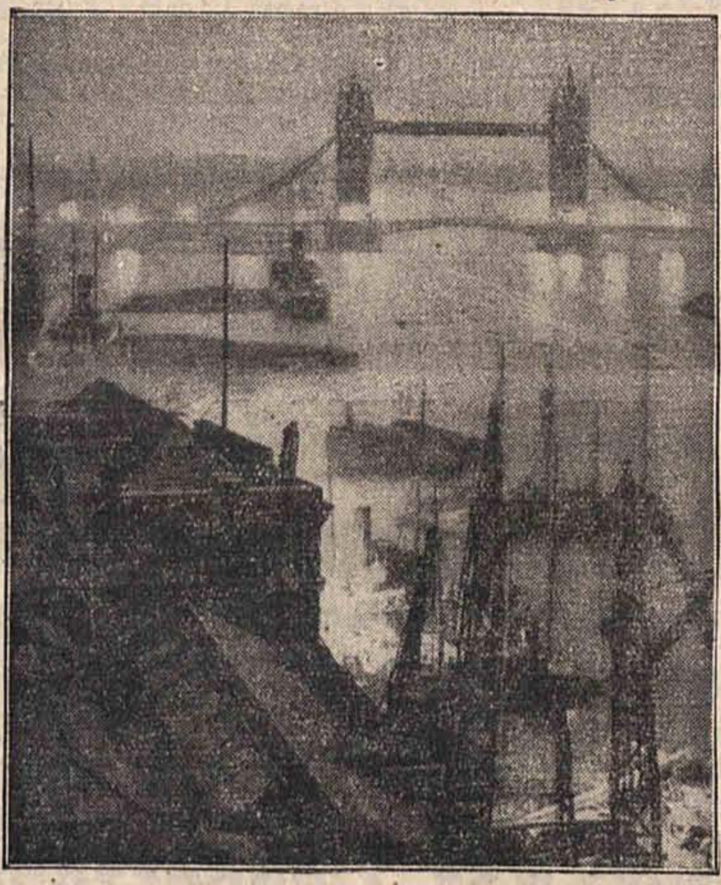
Wyrok został wykonany wbrew przywilejowi i wbrew słuszności.

Zarówno historja małżeństwa Ferrersa, jak i historja jego zbrodni, a następnie jego zachowanie się od chwili zaaresztowania aż do śmierci wskazywały niedwuznacznie na to, że **lord Ferrers był człowiekiem nienormalnym, nie mogącym ponosić pełnej odpowiedzialności za swoje czyny i dlatego nie zasługującym na powieszenie, ale na zamknięcie w domu obłąkanych.**

I w tem jest cały smak tej ponurej historji, że, gdyby lord Ferres sądzony był **w dzisiejszych warunkach w najbardziej postępowym kraju,** nie mógłby się wprawdzie odwoływać do śmiesznego przywileju szlacheckiego, **uniknąłby jednak śmierci na podstawie nowego,** nieznanego wówczas a obowiązującego dziś przywileju, który nazywa się **humanitaryzm** i który ochrania przed równem dla wszystkich prawem ofiary złośliwych błędów i kaprysów natury — **psychopatów.**

Ż.

Noc nad Tamizą



Charakterystyczne zdjęcie z Tamizy w nocy. W głębi most Towera, stanowiący ciekawą osobliwość stolicy brytyjskiej.

Historje niezwykłe

—o—

KTO ZJE WIĘCEJ LODÓW?

W Stanach Zjednoczonych pochłaniają w lecie niezliczone ilości wszelkiego rodzaju „ice-cream", to jest lodów. Ameryka nie byłaby oczywiście Ameryką, gdyby nie skorzystano z tej okazji i nie urządzono konkursu. W Brooklynie więc zorganizowano w tych dniach wielki „konkurs międzynarodowy konsumpcji lodów" pod hasłem: „Kto zje więcej". W konkursie wzięli też udział przedstawiciele wszystkich zamieszkujących Stany narodowości. Zwycięzca miał zostać ten, kto w ciągu godziny spożyje największą ilość porcyj. Obronną ręką wyszedł z zapasów i zdobył pierwszą nagrodę Czech, niejaki Kapras, który w ciągu przepisowej godziny zjadł 1 i pół kilograma lodów. Za ten wyczyn otrzymał zwycięzca obiecaną nagrodę w sumie 600 dolarów. Należy się jednak obawiać, iż wszyscy uczestnicy znakomitego konkursu wraz ze zwycięzcą na czele nabędą po takim wyczynie ciężki katar żołądka.

STACJA TELEFONÓW NA SZCZYCIE ELBRUSU.

Elbrus, najwyższy górski szczyt Kaukazu, jest właściwie wygasłym wulkanem o wysokości 5.629 metrów. Elbrus był zawsze celem wycieczek licznych turystów. W tym roku, jak sądzą, wycieczki na szczyt Elbrusu zgromadzą około 1.000 osób, żądnych wrażeń i pięknych widoków. Na górze będą ustawione w kilku punktach stacje telefoniczne, tak, iż będzie możliwe prowadzenie rozmów na wysokości 5.000 metrów nad poziomem morza. Spodziewają się, iż to udogodnienie ściągnie większą ilość turystów i ułatwi jednocześnie pracę ekspedycjom naukowym.

GROBOWIEC W POSTACI SŁONIA.

W Indjach Brytyjskich, w Rangoon, wybudowano w miejscu, gdzie pochowany został słynny kapłan buddyjski, Phonegyi, olbrzymi grobowiec w postaci białego słonia. Grobowiec, którego budowa kosztowała 1.500 rupij, jest oświetlony w nocy lampkami elektrycznemi. — Na grzbiecie słonia umieszczony został sarkofag w postaci świątyni indyjskiej, w której wnętrzu znajdują się zwłoki wielkiego kapłana. W związku ze złożeniem zwłok odbyła się w Rangoon wspaniała uroczystość z udziałem wielotysięcznego tłumu. Oryginalny grobowiec zbudowany został tuż koło słynnej świątyni „Shwe Dagon".

KTO NAJLEPIEJ ŁOWI RYBY?

Liczne we Francji związki rybaków urządzają przynajmniej raz do roku konkursowe połowy ryb na wędkę. Otóż w tych dniach odbędzie się w Guingamp, w małej osadzie bretońskiej, międzynarodowy konkurs, w wyniku którego najfortunniejszy rybak zdobędzie nagrodę w sumie 60.000 franków. Z całej Francji, z Belgji, Holandji, Anglji zjechali się do Guingamp zapaleni amatorzy wędkarstwa, którzy zamierzają konkurować na polu zręczności i wytrwałości. Trzeba przyznać, że nagroda może skusić niejednego w dzisiejszych ciężkich czasach: 20.000 złotych wyłowionych na wędkę z wody — to nielada rybka!

Pogrzeb białej lady Atlantyku

„Mauretania"—ongi największy i najszybszy okręt—została wycofana i sprzedana z licytacji—„na szmelc"

Przed trzydziestu laty Mauretania — olbrzymi, biały czterokominowiec—wielki transatlantyk Cunard Line — wyszła z doków i odbyła swą pierwszą podróż przy powszechnych zachwytach, podziwie i zdumieniu nad „ostatnim wyrazem techniki" — jeszcze głośniejszych — niż gdy przed kilku dniami, wyruszyła w swą dziewiczą podróż — „Normandie".

Któż nie pamięta z czasów dzieciństwa — o ile liczy sobie odpowiednią ilość lat — owych wykresów, fotografij i najrozmaitszych symbolicznych rysunków, przedstawiających setki wagonów węgla, jakie zabiera wielka, gigantyczna Mauretanja? Kto nie widział tych worów kawy, ustawionych aż po horyzont, jakie ładują w jej przepastne wnętrze?... Kto nie widział tej armji ludzi — jaka się w jej kabinach mogła pomieścić?...

Mauretania potem przez dwadzieścia kilka lat, **dzierżyła prym na oceanach i jako „Biała Lady Atlantyku" przez dwadzieścia kilka lat nie dawała sobie wydrzeć rekordu przejazdu przez ocean: cztery i pół dnia — tego żaden statek nie mógł osiągnąć.**

Przed kilku miesiącami Mauretania została **wycofana z obiegu.** Była początkowo myśl sprzedania okrętu jakiejś uboższej obcej linji — mogłaby Mauretania jeszcze długie lata służyć jako piękny, choć może nie najnowocześniejszy parowiec pasażerski. Ale potem — po zastanowieniu, **postanowiono Mauretanji nie sprzedawać.** Statek, który przez tyle lat był przedmiotem podziwu całego świata, a dla floty brytyjskiej, przedmiotem dumy — nie powinien gdzieś na innych wodach „na starość" wysługiwać się pod obcą banderą.

Mauretania **została przeznaczona do zdemolowania.** Już od paru tygodni na statku odbywały się przetargi: **pod młot szły meble, dywany, zastawy, lustra, boazerje, materace i wiele, wiele innych przedmiotów, które w tem pięknem pływającem mieście, zdobiły ściany, salony, sypialnie i sale...**

Nie brak było ludzi, którzy kupowali niektóre drobnostki — **poprostu na pamiątkę.**

Onegdaj wreszcie, gdyż już nawet głośna, potężna syrena statku została sprzedana — gdy się na nim nic nie zostało, prócz szkieletu — **dumna Biała Lady Atlantyku — wyruszyła w swą ostatnią podróż: na cmentarz okrętów w Rosyth, niedaleko Glasgow w Szkocji.**

Mauretania wyjechała z Southampton. Droga ma trwać dwa dni. W kilkunastu urządzonych jeszcze kabinach, pomieszczono **„najbliższych przyjaciół" statku — przybyłych na jego pogrzeb, i szereg zaproszonych dziennikarzy.** Nie brak nawet przedstawiciela pisma australijskiego i japońskiego.

Wyruszający w swą ostatnią podróż statek żegnały głośnemi salutami syren wszystkie statki w porcie. Niegdyś rekordzistka — teraz **Mauretania szła wolnym prawdziwie pogrzebowym krokiem wzdłuż wybrzeży Anglji.**

Anglicy, żegnając ten dumny okręt — czekają na jego godną następczynię: umarła Mauretania — niech żyje „Quenn Mary" — angielska Normandie — podobno jeszcze większy i jeszcze piękniejszy, a w każdym razie po angielsku więcej od francuskiej olbrzymki solidny nowy tytan oceanów.

KRONIKA

Lipiec **9** Wtorek

Dzis Elżbiety Kr. Wd.
Jutro 7 braci męcz.

Wschód słońca	3.26
Zachód słońca	19.56
Wschód księżyca	13.25
Zachód księżyca	23 06
Długość dnia	16.05
Ubyło dnia	—.20

Strzały do pociągu

na linji Łódź—Warszawa

Do pociągu motorowego Lux-Torpedy, zdążającego ze st. Łódź-Fabryczna do Warszawy, w pobliżu st. Widzew, nieznani sprawcy oddali szereg strzałów z broni palnej. Jedna z kul wybiła szybę w wagonie i przeszła na wylot nie raniąc na szczęście nikogo.

Pociąg mimo to nie zatrzymał się, lecz udał się w dalszą drogę. Dopiero po przybyciu na st. Warszawa—Główna, powiadomiono o tem władze policyjne.

Policja warszawska w porozumieniu z policją śledczą w Łodzi przystąpiła do energicznego dochodzenia celem stwierdzenia, czy zachodzi tu wypadek planowanego zamachu rabunkowego na pociąg, czy też był to wybryk pijaków lub innych awanturników.

Zbirów aresztowano

Echa włamania do willi dr. Klukowa

Donosiliśmy przed kilku dniami o włamaniu do willi dr. Klukowa w Łagiewnikach, o zatrzymaniu jednego ze złodziei przez posterunkowego Czechnowskiego i o zamachu na posterunkowego, który został postrzelony z zasadzki.

Po obławie i energicznym pościgu władzom udało się ująć zbiegłego w kajdanach Czesława Bukowskiego, wczoraj zaś zatrzymany został ten, który strzelał. Jest nim 21-letni Edmund Inwert. Obaj złoczyńcy osadzeni zostali w więzieniu przy ul. Kopernika.

Dodatkowe komisje poborowe

W nadchodzący poniedziałek, dnia 15 b. m. w lokalu wydziału wojskowego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź-Miasto I, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1914, którzy z jakichkolwiek względów nie stawili się na ub. komisje, oraz poborowi roczników starszych, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, a zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatu policji.

W poniedziałek, dnia 29 b. m. w tymże lokalu urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź-Miasto II, na którą winni się stawić poborowi, jak wyżej, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatu policji.

Zainteresowani poborowi winni przygotować potrzebne na komisji dokumenty a mianowicie dowód osobisty lub zaświadczenie tożsamości z fotografją, kartę odroczenia służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odroczenia), świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne.

Osobiste

Łodzianin, Józef Rozenberg ukończył wydział lekarski Uniwersytetu w Bazylei, uzyskując dyplom doktora wszech nauk lekarskich.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epsteina (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

WYBORY DO SEJMU i SENATU

odbędą się na jesieni.—Na terenie Łodzi wydano już szereg zarządzeń przygotowawczych.--Rejestracja uprawnionych do głosowania do Senatu

Biura wyborcze dla województwa łódzkiego

Dowiadujemy się, że w związku ze zbliżającemi się wyborami do sejmu i senatu, które odbędą się na jesieni, najprawdopodobniej w październiku, władze administracyjne wydały już zarządzenia, zmierzające do usprawnienia czynności władz w okresie wyborczym.

Zorganizowane już zatem zostały biura wyborcze na terenie województwa łódzkiego i w powiatach.

Na czele wojewódzkiego biura wyborczego stanął **p. L. Berkowicz,** mając jako zastępcę **p. Giełczyńskiego, a w składzie biura p. magistra Petrusa dla** spraw samorządowych, **pp. Dembowskiego dla spraw prasowych i Wiktora Nowakowskiego do spraw bezpieczeństwa.**

Na czele biura wyborczego starostwa grodzkiego w Łodzi stanął p. wicestarosta łódzki, Jerzy Rosicki, zastępca Wiktor Nowakowski i p. Kaczor.

Na czele biura wyborczego starostwa powiatowego stoi p. wicestarosta Denys i zastępca, p. Stolarski. Pomocnicze biuro wyborcze utworzone zostało również przy Zarządzie Miejskim, przyczem na czele jego stanął p. dyr. Kalinowski

***

W związku z przygotowaniami do wyborów, łódzkie Starostwo Grodzkie przystąpiło już do **rejestracji wszystkich członków Związków zawodowych.** Zarządzona została również rejestracja członków Stowarzyszeń o charakterze wyższej użyteczności, do jakich zaliczone zostały: Straż Ogniowa, Liga Obrony Powietrznej Państwa, Polski Czerwony Krzyż, Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych. Niezależnie od rejestracji członków płacących składki, Starostwo sporządza również wykazy zarządów tych organizacyj oraz przewodniczących poszczególnych jednostek czy grup stowarzyszeń lub związków.

W sali Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej nr. 16, odbywa się rejestracja osób zamieszkałych na terenie Łodzi, a posiadających prawo głosowania do Senatu.

Rejestracji zatem podlegają wszyscy obywatele polscy, zamieszkali stale w Łodzi, urodzeni najpóźniej w lipcu 1905 roku, którzy są odznaczeni Orderem Orła Białego, Orderem Virtuti Militari, Krzyżem lub Medalem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, Orderem Odrodzenia Polski, lub Krzyżem Zasługi. Następnie wszyscy, którzy ukończyli szkołę wyższą, względnie zawodową, albo szkołę oficerską lub podchorążych, posiadają dyplom ukończenia jednej ze szkół wyższych.

Wymienione osoby winny się zgłosić **z dowodem osobistym, legitymacją uprawniającą do noszenia orderu lub świadectwem ukończenia szkoły wyższej.**

Przy rejestracji zatrudnionych jest sześciu urzędników miejskich i akt rejestracji odbywa się bardzo szybko i idzie sprawnie.

W dniu dzisiejszym, przed godziną 8 rano, **zarejestrowali się pierwsi: p. Starosta Grodzki, dr. Stanisław Wrona, drugi: Komisarz Rządowy, inż. Wacław Wojewódzki, trzeci p. Wiktor Nowakowski, poczem wpisał się na listy szereg oficerów, adwokatów, lekarzy i wyższych urzędników.**

Według prowizorycznych obliczeń, frekwencja dzienna winna sięgać 1000 osób i **osiągnąć liczbę 6.000 osób uprawnionych do głosowania do senatu, w ciągu 6 dni.** We własnym interesie rejestrujących się, należy przypomnieć, że wcześniejsze przybycie do rejestracji zaoszczędza wiele czasu na późniejsze wyczekiwanie swojej kolejki, albowiem w ostatnich dniach rejestracji, jak zwykle, będzie wielki napływ interesantów.

Losy Zarządu m. Łodzi

nie zostały jeszcze rozstrzygnięte. — Kto wejdzie do rady przybocznej

Jeszcze przed sobotniem posiedzeniem rady miejskiej, które, jak wiadomo posiadało charakter formalny, liczono się powszechnie z tem, że już w poniedziałek ogłoszona będzie nominacja nowego prezydenta tymczasowego. W ciągu dnia wczorajszego jednak sytuacja nie uległa żadnym zmianom. P. minister Kościałkowski nominacji jeszcze nie podpisał, natomiast w pewnych kołach nadal lansowano różne nazwiska jako rzekomych kandydatów na urząd pierwszego obywatela m. Łodzi. Ze sfer dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że w dalszym ciągu wchodzą w grę dwa nazwiska, **mianowicie inż. Wojewódzkiego oraz pułk. Glazka.**

Potwierdzają **się natomiast** pogłoski o tem, że powołana ma być do życia **rada przyboczna.** Władze nadzorcze zwróciły się bowiem do zarządu miejskiego z poleceniem dostarczenia danych, dotyczących szeregu osób, które wchodziły w skład poprzednich rad miejskich. Wskazywałoby to na to, że **rada przyboczna składałaby sie z doświadczonych samorządowców i czynnika obywatelskiego.** Rada ta zajęłaby się w pierwszym rzędzie **budżetem miejskim,** którego jak wiadomo. do tej pory niema.

Wszystkie te sprawy znajdujące się do tej chwili w sferze domysłów oraz mniej lub więcej trafnych przypuszczeń, znajdą najprawdopodobniej swój ostateczny wyraz w ciągu bieżacego tygodnia.

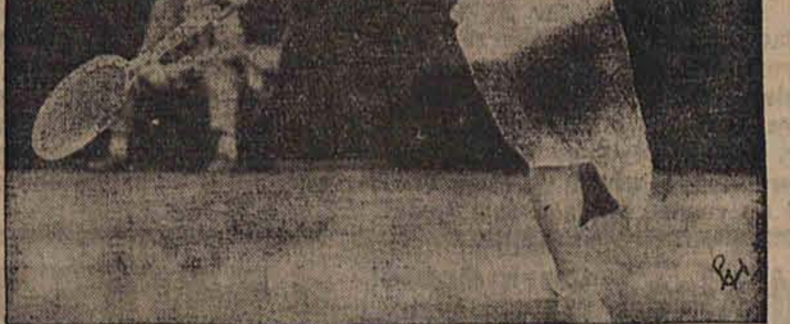
Z.U.S. pertraktuje z lekarzami

o „wytyczne" dla nowej umowy zbiorowej

Od dwuch lat trwają pertraktacje między Naczelną Izbą Lekarska a Zakładem Ubezpieczeń w sprawie ustalenia nowych „wytycznych", które uregulowałyby warunki pracy i płacy lekarzy, zatrudnionych w Ubezpieczalniach Społecznych.

Jak wiadomo, lekarze domagają się zryczałtowania płac oraz ich podwyższenia, gdyż obecne ich płace sa niskie, często nawet niższe od płac niższych funkcjonarjuszów Ubezpieczalni.

Ponieważ Zakład Ubezpieczeń nie godzi się na żadne warunki wysuwane przez lekarzy, na ostatniem posiedzeniu Naczelnej Izby Lekarskiej uchwalono, że o ile nowe wytyczne nie zostaną ustalone do dnia 1 listopada r. b. Naczelna Izba Lekarska wycofa się z pertraktacyi. Spowodowałoby to taki stan, że nie byłoby ogólnej umowy dla całego kraju i lekarze musieliby zawierać odrębne umowy na terenie poszczególnych Ubezpieczalni Społecznych.



Jędrzejowska wzięła udział w turnieju tenisowym o mistrzostwo świata w Wimbledon, w którym odniosła szereg cennych sukcesów zarówno w singlach jak i grze podwójnej.

Skasowanie sądów przysięgłych w Gdańsku

Sensacyjne powody rozporządzenia senatu

Gdańsk. 8 lipca.

Po rozwinięciu programu oszczędnościowego, obejmującego redukcję wielu pozycyj budżetowych, został rozporządzeniem Senatu gdańskiego zniesiony sąd grodzki w Sopotach, co dało oszczędność trzech etatów sedziowskich **jak również zawieszono działalność sądów przysięgłych.**

Ostatnie rozporządzenie ma o tyle posmak sensacji politycznej, że do funkcji sądów przysięgłych należy **rozpatrywanie spraw o przestępstwa polityczne.** Obecnie kompetencje sadów przysięgłych zostały przekazane Wyższej Izbie Karnej.



Ilu jest w Polsce ludzi bogatych

Według statystyki ministerstwa skarbu tylko 5 tys. osób zarabia ponad 3 tys. zł. miesięcznie

Bardzo ciekawe dane o zarobkach w Polsce ogłosiło ostatnio ministerstwo skarbu. Jak wynika z tej statystyki, **większość mieszkańców Polski zarabia mniej niż 200 zł. miesięcznie.** Liczba osób zarabiających ponad 200 zł. miesięcznie zmniejsza się z roku na rok.

Liczba osób zarabiających ponad 200 zł. miesięcznie w r. 1929 wynosiła 334 tys.; w roku 1930 liczba ta zmniejszyła się do 309 tys. osób i w r. 1931 spadła do 294 tys. osób. Niestety dotychczas nie ogłoszono statystyki za lata następne. Wiadomo jednak, że ilość osób zarabiających ponad 200 zł. zmniejszała się w dalszym ciągu.

Wśród wszystkich płatników podatków najwięcej było osób, których **dochody pochodziły z nieruchomości, mianowicie 310.000 osób.** Z tytułu zajęć handlowych płaciło podatki 259 tys. osób, z rolnictwa 187 tys. osób i poza tem 96 tys. rzemieślników.

Bardzo interesująco wygląda sprawa t. zw. **„górnych dziesięciu tysięcy"**, to jest osób zarabiających więcej niż 20.000 zł. rocznie. W roku 1929 i w 1930 dochód od 20 do 40 tys. zł. rocznie wykazało **tylko 13 tys. osób.** w roku 1931 liczba ta zmniejszyła sie **do 11 tys. osób.** Do warstw najzamożniejszych, zarabiających ponad 40.000 zł. **czyli ponad 3.000 zł. miesięcznie zaliczało się w r. 1929 zaledwie 7 tys. osób.** Liczba ta zmniejszyła się w roku 1930 do 6 tys. osób i w roku 1931 do 5 tys. osób. W miarę postępującego kryzysu zmniejsza się więc corocznie nietylko liczba osób zarabiających na minimum egzystencji, lecz również i liczba osób najzamożniejszych.

P. nadkomisarz Weyer

przeniesiony do Tarnowa

Dowiadujemy się, że przebywający obecnie na urlopie kierownik wydziału śledczego w Łodzi, p. nadkomisarz Stanisław Weyer, nie powróci na swe stanowisko do Łodzi i po urlopie obejmie kierownictwo wydziału śledczego w Tarnowie, dokąd został w dniu wczorajszym mianowany.

Wczoraj również objął kierownictwo wydziału śledczego nowy naczelnik wydziału — p. komisarz Tadeusz Makowski z Warszawy.

Nasz reporter zanotował...

Napadnięci i ciężko pokaleczeni i pobici zostali w dniu wczorajszym:

Na ul. Północnej, koło domu Nr. 20 Abram Białek, u którego szereg ran tłuczonych opatrzył lekarz pogotowia.

Na ul. Konopnickiej — 24-letni Franciszek Wochniak, zam. przy ul. Nowozarzewskiej 49, któremu najpewniej rywale o rękę narzeczonej Wochniaka zadali szereg ran ciętych, oraz

na torze kolejowym, koło ul. Dąbrowskiej — handlarz Efraim Zawala, zamieszkały na Chojnach, którego nieliczni w tej okolicy przechodnie znaleźli bez przytomności w kałuży krwi.

Zbirów we wszystkich wypadkach poszukuje policja.

***

W Rudzie Pabjanickiej, na ul. Garapicha 59 w toku awantury i bójki sąsiedzkiej odnieśli ciężkie rany nożami i siekerą w głowę — Alojzy Krycman i Kazimierz Sobczak. Lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża opatrzył poszkodowanych i skierował ich do szpitala.

***

Przy zbiegu ulic Głównej i Piotrkowskiej — zemdlała z wycieńczenia i głodu 36-letnia bezrobotna Leokadja Adamska, zam. przy ul. Marysińskiej 43. Lekarz udzielił jej pomocy i skierował do domu.

***

Na szosie Pabjanickiej, w pobliżu mostu kolejowego, wczoraj około godz. 3-ej po południu dostał się pod dwukonny zaprzęg inwalida Gustaw Gerbich, z zawodu szewc. Do ciężko stratowanego przybył lekarz pogotowia, który stwierdził złamanie miednicy i dwuch żeber, i skierował Gerbicha do szpitala św. Józefa.

AKADEMJA Z OKAZJI „ŚWIĘTA MORZA" W KLUBIE PRACOWNIKÓW Z. Z. W. K. SCHEIBLERA i L. GROHMANA w ŁODZI.

Dnia 6 lipca o godzinie 19-ej odbyła się uroczysta akademja z okazji „Święta Morza" w lokalu Klubu pracowników Z. Z. W. K. Scheiblera i L. Grohmana (Przędzalniana 68) urządzona przez wszystkie organizacje społeczne, działające na terenie Zakładów oraz Koło BBWR.

Hymn narodowy oraz szereg utworów muzycznych odegrała orkiestra miejscowej ochotniczej straży ogniowej. Prelekcję p. t. „Przyszłość Polski na Morzu" wypowiedział p. Magister Czesław Janiszewski, delegat Okręgu Ligi Morskiej i Kolonjolnej w Łodzi, poczem występował chór K. P. „Zjednoczone" oraz deklamował p. Szpurko, członek sekcji teatralnej Klubu.

Obecni na akademji w liczbie zgórą 600 — pracownicy Zakładów z wielkiem zainteresowaniem wysłuchali prelekcji oraz całego progamu akademji.



Chciała zastrzelić uwodziciela

Sąd skazał Leśniakównę na 1 rok więzienia z zawieszeniem kary

Przed sądem okręgowym, częściowo przy drzwiach zamkniętych, odpowiadała wczoraj 21-letnia Józefa Leśniak, robotnica, oskarżona o usiłowanie zabójstwa swego przyjaciela i narzeczonego — Michała Grabarza.

Grabarz i Leśniakówna byli w zupełnej zażyłości, planowali pobranie się i przez pewien czas mieszkali pod jednym dachem. W kwietniu jednak **Grabarz odwrócił się od przyjaciółki i** — jak się oskarżona dowiedziała — **zamierzał ożenić się z niejakaś Leokadją Kędzią.** Ślub miał być wyznaczony na 21 kwietnia.

Gdy prośby i perswazje dziewczyny nie odniosły skutku — oskarżona powzięła plan zemsty: **postanowiła zabić niewiernego przyjaciela.**

Niewiadomo, w jaki sposób wystarała się o rewolwer i ukrywszy się w ubikacji domu przy Al. 1 Maja 32, gdzie Grabarz zamieszkiwał — **czekała stosownej chwili, by do niego strzelić.** Istotnie, gdy pan młody (było bezpośrednio przed wyjazdem do ślubu) — przechodził przez podwórze — wyskoczyła Leśniakówna z zasadzki, i, mierząc z **rewolweru wprost w głowę niewiernego, pociągnęła za cyngiel.** Mimo widocznych wysiłków oskarżonej — **broń nie wypaliła.**

Okazało się, że **rewolwer nie był należycie odbezpieczony, o czem nie wiedziała niedoszła zabójczyni.** Przerażona swym czynem — **Leśniakówna zdołała zbiec i została zatrzymana nazajutrz.**

W dochodzeniu wyjaśniała, że **chciała się zemścić na niewiernym kochanku i że do jej czynu pchnął ją między innemi fakt, iż ją Grabarz zaraził chorobą weneryczną.**

Tą część sprawy — t. j. wyjaśnienia oskarżonej i zeznania Grabarza — była wczoraj prowadzona przy drzwiach zamkniętych.

Oskarżona przyznała się do winy. W ostatniem słowie prosiła sąd o litość gdyż padła ofiarą uwodziciela.

Sąd skazał Leśniakówne na rok więzienia. Na poczet kary sąd zaliczył skazanej więzienie prewencyjne od końca kwietnia, resztę zaś zawiesił jej na trzy lata.

Leśniakówna, odpowiadająca z aresztu — znalazła się jeszcze wczoraj na wolnej stopie. (g)

Zbrodnicza zaciekłość chłopa

Koziorowski zabił swoją siostrę

We wsi Szczepanowice doszło wczoraj do typowo chłopskiej zbrodni: **na tle zatargu o przejazd przez mostek zabita została kobieta.**

Pomiędzy zagrodami Bednarka a Koziorowskiego przerzucony był przez rzeczkę mostek, o który obie rodziny toczyły zawzięty spór. Koziorowski nie chciał udzielić prawa przejazdu przez mostek Bednarkom, nie bacząc na to, że Bednarkowa była jego rodzoną siostrą.

Wczoraj, widząc, jak Bednarek przejeżdża przez ów mostek — wybiegł doń Koziorowski z widłami w ręku, żądając, by szwagier niezwłocznie zawrócił. Przybiegła również na odgłos awantury Bednarkowa, która poczęła wymyślać bratu. **Rozjuszony chłop w pewnym momencie zadał straszliwy cios rodzonej siostrze w brzuch, raniąc ją tak okropnie, że nieszczęśliwej wypłynęły jelita.**

Przewieziona do szpitala — Bednarkowa zmarła. Koziorowski stanie przed sądem.

4 OFIARY KATASTROFY SAMOCHODOWEJ

Tragiczny karambol w Strzemieszycach

Sosnowiec, 8 lipca.

Na ul. Sławkowskiej w Strzemieszycach jadący rowerem Piekarzewski, chcąc wyminąć samochód, **wpadł pod koła drugiego wozu, kierowanego przez Aleksandra Gutmana z Sosnowca.**

Szofer, chcąc zapobiec katastrofie, skręcił gwałtownie wbok, wskutek czego wpadł do rowu. Stojący tam Ludwik Kozera doznał ogólnych obrażeń, również Piekarzewski odniósł kilka ran na ciele, wobec czego obu przewieziono do szpitala.

Jadący w samochodzie Szymon Spiro i Jakub Rozenberg z Dąbrowy Górniczej odnieśli lżejsze obrażenia. Szofer wyszedł z wypadku bez szwanku.

Pomnik Pasteura w Paryżu



Prof. Pasteur wynalazł przed 50-iu laty szczepionkę ochronną przeciwko wściekliźnie. Na zdjęciu pomnik wynalazcy w Paryżu. Obok niego stoi Józef Meister, któremu dokonano pierwszej szczepionki.

Pociągi popularne do Spały

na zlot harcerstwa polskiego

Ministerstwo komunikacji ustaliło trzy kategorje zniżek dla osób udających się na jubileuszowy zlot harcerstwa polskiego w Spale:

1) zniżka ogólna dla wszystkich, upoważniająca na podstawie karty uczestnictwa koloru zielonego do bezpłatnego powrotu ze Spały do miejsca wyjazdu;

2) zniżka dla harcerzy polskich na podstawie karty uczestnictwa koloru białego, w wysokości 80 proc. w obie strony;

3) zniżka dla harcerzy zagranicznych upoważniająca do zwiedzania całej Polski na podstawie żółtej karty uczestnictwa, z ustępstwem w wysokości 80 proc. obecnej taryfy. Korzystający z tej zniżki muszą legitymować się paszportem, stwierdzającym stałe zamieszkanie zagranicą.

Zniżki przysługują w klasie II i III. Organizacją masowych przejazdów do Spały zajmuje się Liga Popierania Turystyki, karty uczestnictwa w cenie 1 zł. sprzedają oddziały Orbisu.

Ponadto projektowane jest uruchomienie specjalnych pociągów popularnych do Spały, które odejść mają z Warszawy i Łodzi w dniach 15, 20 i 21 bm., oraz z Poznania, Krakowa, Kielc, Radomia i Katowic w dniu 21 bm.

POCIĄG POPULARNY DO KRAKOWA.

W niedzielę, dnia 14 lipca odejdzie z Łodzi pociąg popularny do Krakowa, przyczem uczestnicy będą mieli możność zwiedzić Zamek Wawelski i udać się na Sowiniec specjalnie przygotowanemi autobusami. Powrót w poniedziałek nad ranem do Łodzi. Cena przejazdu wraz z wszelkiemi opłatami na miejscu zł. 11.70.

Zapisy i informacje „Orbis", ul. Piotrkowska 18 i 65. Tel. 249-33 i 101-01.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Kto rządzi w U.S.A.

Ameryka jest klasycznym krajem statystyki. Niema takiej rzeczy, takich faktów, którychby Amerykanie nie potrafili ująć w ramy statystyki. Obecnie prof. Anderson z Chicago opracował statystykę, która zapewne wzbudzi sensację nietylko w Stanach, ale i poza ich granicami. Prof. Anderson zadał sobie trud zbadania dokładnego zawodu, zajęć, jakim się oddawali stale wszyscy dotychczasowi prezydenci, wiceprezydenci i dyrektorzy kancelarji prezydenta U. S. A. Praca nie była łatwa, gdyż chodziło tu o stwierdzenie zawodu, jaki sprawowało 368 osób, zajmujących powyższe stanowiska.

Z zebranych przez prof. Andersona danych wynika, iż wśród kierowniczych sfer w Ameryce było dotąd 8 lekarzy, 17 wydawców, 9 fabrykantów, 17 kupców, 11 bankierów, 96 różnych innych zawodów, oraz 272 adwokatów.

Dwie trzecie zatem ogólnej liczby osób zajmujących najwyższe stanowiska w U. S. A. należało do korporacji adwokackiej, tak, iż śmiało można powiedzieć, że *Stanami Zjednoczymi rządzili i rządzą adwokaci.*

Za okrzyki komunistyczne

2 lata więzienia

W dniu 25 marca, z racji uchwalenia nowej konstytucji, zebrały sie na Placu Reymonta poczty sztandarowe licznych organizacyj, demonstrując na cześć twórców konstytucji.

Okazję tę wyzyskały organizacje nielegalne, gdyż od czasu do czasu w tłumie dały się słyszeć okrzyki o treści wyraźnie komunistycznej. Wywiadowcy piątej brygady zdołali zatrzymać jednego z owych demonstrantów. Był nim 23-letni Izrael Winter, notowany już w policji działacz komunistyczny.

Wczoraj Winter odpowiadał przed sądem okręgowym, który skazał go na dwa lata więzienia. (g)

Nieście pomoc najbiedniejszym

Żołądek też chce odpocząć

Podczas urlopu należy odżywiać się racjonalnie. — Torturowanie żołądka w pensjonatach. — Nie za wiele, zbyt obficie i tłusto

Kilka wskazówek dla wyjeżdżających na urlop

Niemieckie powiedzenie głosi, że kto odbył podróż, ten ma co do opowiadania. Niema wątpliwości, że stare przysłowia i przygwarki są słuszne. Człowiek rozmowny mógłby nawet o krótkiej podróży opowiedzieć bardzo wiele. Inne strony, inni ludzie — inne miasta, inne twarze... I inne... jedzenie!

Gdyby żołądek umiał mówić, miałby po każdej podróży, po każdym urlopie, jeszcze więcej do opowiadania, niż jego właściciel. Bowiem o ile każda, choćby krótka, zmiana miejsca pobytu jest dla człowieka pracującego bardzo pożyteczna — o tyle zmiana kuchni może być dla żołądka często bardzo szkodliwa. A pozatem — żołądkowi też się coś należy: **i on chciałby wypocząć, nabrać świeżych soków** (dosłownie) z innej niż przez cały rok kategorji produktów spożywczych, chciałby się odświeżyć i zmienić tryb „życia". Niestety — o żołądku zapominamy zupełnie. Uważamy — przeciwnie, że gdy cały organizm odpoczywa, on jeden powinien pracować więcej i wydatniej: bo przecież **„podczas urlopu trzeba się poprawić"**, a poprawć się nie można, gdy się nie je dużo i dobrze".

Odżywianie w pensjonatach — w tych pensjonatach, które słyną z „dobrego jedzenia" jest niczem innem, jak **jedną wielką torturą dla żołądka.** O siódmej, najpóźniej o ósmej rano budzi żołądek **szklaneczka mleka i kawałek placka.** Komu chciałoby się jeść przez sen? Kto zresztą z ludzi pracy jada w łóżku?.. Ale od czego się jest na urlopie? Przez sen wlewa się w siebie zbawienne na wszystko mleko i przez sen trochę się kruszy na podłogę, trochę się wkrusza do ust placka, czy bułki. Całe ciało śpi — ale żołądek już od świtu dostał „porcję" pracy — pracy, którą go nikt w ciągu całego roku nie obciąża. O dziewiątej — dziesiątej śniadanie. To pierwsze nie liczy się wcale. Zaczyna się oczywista „ab ovo" i to nie od jednego, tylko od 2—3 jajek, potem spożywa się różne rzeczy niecodzienne i wstaje od stołu z obowiązkowem uczuciem, **że się zrobiło swoje:** że już więcej nie można w żaden sposób.

Do gongu obiadowego nikt nie jest głodny, ale z przyzwyczajenia nie oddala się zabardzo od pensjonatu. Każdy czeka, aż zabije dzwon, **na nową torturę dla żołądka.**

Bywają potem tacy, którzy rezygnują z podwieczorku, ale jest wielu, którzy właśnie uważają, **że podwieczorek — jest konieczną „wstawką"**, wypełniająca a nuż pusty przed kolacją żołądek. Na kolacje tylko nieliczni jedzą dużo: poprostu pod wieczór powiada żołądek stop i nie przyjmuje nic, prócz kilku kęsów chleba i szklanki herbaty.

Podobnie dzieje się w podróżach. Podczas, gdy w ciągu całorocznej pracy jedzenie ma swe miejsce w porządku dnia i ma swój cel: zaspokojenie głodu i nabycie nowego zapasu sił na resztę dnia — w ciągu krótkiego okresu wypoczynku — jedzenie, urastając do zajęcia niemal pierwszoplanowego — staje się celem dla siebie: **człowiek nie je, a odżywia się i odkarmia, z gorliwością godną lepszej sprawy.**

Nie jesteśmy wcale przeciwnikami najrozmaitszych rozkoszy kulinarnych: uważamy, że wcale nie wstyd mieć wyrobione podniebienie i jeść rzeczy doprawdy smaczne a niesmaczne i źle przyprawione nazywać po imieniu — ale przedewszystkiem wystepujemy **przeciwko nadmiernej ilości jedzenia, pochłanianego w okresie wypoczynkowym.** Prawdziwy smakosz nigdy się nie opycha!

Żołądek nie lubi urozmaiceń w tem znaczeniu, jak nasze nerwy. Z żołądka to prawdziwy spartanin: **największem dla niego urozmaiceniem jest wprowadzenie prostoty w jego ciężką pracę i nie narażanie go na ryzyka prób potraw nieznanych.**

Aż nadto dobrze znamy wszyscy wyrażenie: „bunt głodnego żołądka". Zapominamy jednak, że istnieje i bunt odwrotny: bunt sytego żołądka.

Swoiste błędne koło chce, że nietylko od trawienia zależy nasze usposobienie, ale że i **od naszego usposobienia — zależy trawienie.** Podczas podróży i podczas urlopu — ta podwójna zależność staje się bardziej jaskrawa i ścisła. Bowiem w towarzystwie obcych ludzi człowiek bardzo łatwo bawi się dobrze, ale równie łatwo irytuje się.

Niedobrze jest zatem, gdy taki zły humor natrafi na ciężko obładowany i mocno przepracowany trawieniem żołądek: niestrawność gotowa, a z nią **nowy okres złego humoru i kwasów** (również z żołądka).

Jak zatem odżywiać się w podróżach i w czasie urlopu?

Przedewszystkiem — **nie jeść zbyt wiele.** Może tylko troche więcej, niż w domu. Nie należy jeść potraw **nadmiernie tłustych, ani zbyt ostrych.** Nie jeść częściej w ciągu dnia — niż w okresie pracy. Jeżeli ma się skłonności do tycia, lub jeśli czuje się, że jakoś mięso zaczyna ciążyć — **raz w tygodniu pozostawać na diecie owocowo - jarzynowej, a drugi raz na diecie bezmięsnej.**

Człowiek zdrowy, któremu lekarz nie zapisał specjalnego sposobu odżywiania się — powinien wrócić z urlopu również **z wypoczętym i zdrowym żołądkiem.**

Tych kilku uwag o urlopie żołądka ma na celu jego obronę. Zapominamy o tem zupełnie d ochwili, w której żołądek, albo inne organy trawienia dają się nam we znaki.

Piękne są wakacje...



Młodzież najchętniej spędza wakacje na boisku sportowem.

14-letni morderca i podpalacz

Chłopiec zabił właściciela folwarku, jego żonę i córkę.

Sąd skazał go na 10 lat więzienia

Sąd przysięgłych w Linzu rozpatrywał wczoraj nienotowaną dotychczas w kronice kryminalnej sprawę **morderstwa, dokonanego przez 14-letniego Jana Uebermessera.**

Oskarżony był parobkiem na folwarku Preininga w Leonfeldzie. Chlebodawcy bardzo go **chwalili,** odznaczał się bowiem **pracowitością i uczciwością.** Również w szkole wiejskiej, do której uczęszczał, cieszył się opinją zdolnego i dobrego ucznia.

W nocy z dnia 3-go na 4-ty marca rb. w zagrodzie Preininga wybuchł pożar. Stwierdzono, że **ogień powstał w stodole, skąd przeniósł się na inne zabudowania gospodarskie.** Mimo szybkiej pomocy sąsiadów oraz straży ogniowej **nie udało się uratować dobytku.** Ogólną uwagę zwrócił fakt, że spośród domowników **uratował się tylko od śmierci w płomieniach parobek Preininga,** podczas kdy sam właściciel zagrody wraz z żoną i córką **ponieśli śmierć.**

Przeprowadzone śledztwo wykryło nowy dziwny fakt: — oto zwęglone trupy Preininga, jego żony i córki znaleziono nie pod gruzami budynku mieszkalnego, **lecz stodoły... Skąd się tam wzięły?..**

Sekcja zwłok dała odpowiedź na to pytanie. Okazało się, że **Preiningowie wraz z córką zostali przedtem zamordowani w bestjalski sposób przy pomocy siekiery.**

Policja austrjacka stanęła wobec nie rozwiązalnej zagadki. **Kto mógł dokonać tego potrójnego morderstwa a następnie podpalenia?..**

Stwierdzono, że nieszczęsny właściciel folwarku w przeddzień tragicznej śmierci **sprzedał część swego inwentarza żywego, za co otrzymał kilkaset szylingów, które przechowywał w domu. Pieniądze te zniknęły...**

W ciągu pierwszych kilku tygodni władze śledcze nie mogły natrafić na ślad zbrodniarza. Przypadek dopiero wskazał mordercę.

Sąsiedzi Preininga zwrócili uwagę, **że Uebermesser po śmierci swych chlebodawców wcale nie martwił się spowodu utraty pracy i żył nie gorzej niż przedtem, a może nawet wystawniej.** Wzięto go w krzyżowy ogień pytań i **malec przyznał się do strasznej zbrodni.**

Uebermesser wiedział, że jego chlebodawca zainkasował większą sumę pieniędzy i postanowił przywłaszczyć sobie gotówkę. W tym celu o godzinie trzeciej w nocy **wywabił Preininga z mieszkania pod pretekstem, że w stodole są złodzieje.** Gdy Preining znalazł się w stodole, **czternastoletni chłopiec uderzył go siekierą w głowę tak celnie, że właściciel folwarku padł odrazu bez przytomności. W ten sam sposób pozbył się jego żony i córki.** Aby zatrzeć ślady zbrodni, **podpalił stodołę, sądząc, że w ten sposób uniknie kary.**

Proces czternastoletniego mordercy i podpalacza wywołał w Linzu wielkie zainteresowanie.

Na ławę oskarżonych wprowadzono **malca o inteligentnej, lecz wyjątkowo bladej twarzy.** Na salę w charakterze świadków przybyli również **rodzice oskarżonego.** Jednakże ani ojciec, ani matka nie chcieli zeznawać, korzystając z prawa, przysługującego rodzicom.

Przew.: — Czy oskarżony przyznaje się do winy?

Osk.: — (schyla głowę) Tak...

Przew.: — Od kogo słyszałeś, że Preining ma pieniądze za sprzedaż inwentarza?

Osk.: — Słyszałem, jak rozmawiał o tem ze swymi synami...

Przew.: — Czy wiedziałeś, gdzie pieniądze były ukryte?

Osk.: — Nie... Wiedziałem tylko, że otrzymał około 600 szylingów...

Przew.: — Czy byłeś w kinie?

Osk.: — Tylko raz w życiu...

Przew.: — Jaki film wtedy wyświetlano?

Osk.: — „Góry w płomieniach".

Przew.: — Czy czytałeś powieści sensacyjne lub kryminalne?

Osk.: — Nie... Czytałem tylko o miłości...

Przewodniczący konstatuje, że **oskarżony wszystkie trzy zbrodnie popełnił w ciągu jednego kwadransa.** O jego bestjalstwie świadczy **fakt znęcania się nad swemi ofiarami, zwłaszcza nad córką chlebodawcy, osiemnastoletnią dziewczyną.**

Sąd skazał go na najwyższy wymiar kary dla młodocianych, a mianowicie **na 10 lat ciężkiego więzienia.** Uebermesser przyjął wyrok spokojnie. Ponieważ ojciec, jako opiekun prawny, nie zaprotestował przeciwko wymiarowi kary, wyrok stał się prawomocny.

SPORT

Już wyznaczono mecze piłkarskie o wejście do Ligi

WG i D PZPN ustalił już terminarz rozgrywek o wejście do ligi, dzieląc wszystkie okręgi na cztery grupy.

Do grupy pierwszej obok łódzkiego Union Touringu przydzielone zostały zespoły mistrzowskie Poznania, Pomorza i Warszawy, przyczem jednak w miejscowościach tych nie zostali jeszcze wyłonieni mistrzowie.

Terminarz tej grupy przedstawia się jak następuje: 28.7. Poznań — Łódź i Warszawa — Pomorze, 4.8. Pomorze — Poznań i Łódź — Warszawa, 11.8. Warszawa — Poznań i Pomorze — Łódź, 18.8. Łódź — Pomorze i Poznań — Warszawa, 25.8. Łódź — Poznań i Pomorze—Warszawa i wreszcie 1.9. Poznań — Pomorze i Warszawa — Łódź.

Echa wyścigu kolarskiego dokoła Łodzi

Zdyskwalifikowanie Kołodziejczyka po wygraniu przez niego wyścigu dokoła Łodzi spowodowało, że jego klub WIMA złożył protest do zarządu ŁOZK. W razie gdyby protest ten nie został przychylnie załatwiony WIMA ma zamiar zaapelować do zarządu PZTK w Warszawie.

Dubieńska we Wiedniu

W Wiedniu rozegrany został akademicki turniej tenisowy, w którym wzięła też udział tenisistka krakowska Dubieńska. W półfinale Dubieńska pokonała Appel kwalifikując się dzięki temu do spotkania finałowego z Kriega. Spotkanie to polka przegrała jednak 6:1, 3:6, 3:6.

Wajsówna w Poznaniu podpisała zgłoszenie do Sokoła

Jedno z pism sportowych przynosi wiadomość z Poznania jakoby była rekordzistka świata Jadwiga Wajsówna, która od dłuższego czasu była bez przydziału klubowego podpisała obecnie definitywnie zgłoszenie do poznańskiego Sokoła.

W barwach klubu poznańskiego ma już Wajsówna występować na najbliższych mistrzostwach Polski w Krakowie w nadchodzącą sobotę i niedzielę.

Trójmecz lekkoatletyczny Polska—Austrja—Węgry

W niedzielę, dnia 21 bm. odbędzie się w Budapeszcie międzynarodowy trójmecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacyjnemi drużynami Polski, Austrji i Węgier.

Program trójmeczu przewiduje następujące konkurencje: 100, 400, 800, 1500, 5000, sztafeta 800 — 400 — 200 — 100, 110 i 400 przez płotki, skoki wdal, wzwyż i o tyczce, rzuty dyskiem i oszczepem, pchnięcie kulą.

Punktacja 5, 3, 2, 1, a w sztafecie 4, 2.

Skład drużyny polskiej ustalony ma być w ciągu najbliższych dni, przyczem w rachubę brani będą przedewszystkiem zwycięzcy odbytych w Białymstoku mistrzostw Polski.

Dalsze spotkanie o drużynowe mistrzostwo w lekkiej atletyce

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się drugi skolei trójmecz lekkoatletyczny i mistrzostwo drużynowe Łodzi. W trójmeczu tym uczestniczyć będą zespoły IKP, WIMY i Geyera.

Wobec znacznych postępów poczynionych w roku bieżącym przez zawodników WIMY i bardzo silnego składu drużyny IKP zawody niedzielne zapowiadają się niezwykle interesująco.

ŁODZIANIE LUBIĄ TAŃCZYĆ!

Publiczność łódzka lubi tańczyć. Aby jednak taniec wypadł dobrze, muszą być do tego dwie rzeczy: dobra orkiestra i odpowiedni parkiet. Te właśnie zalety posiada lokal „Tabarin".

Orkiestra Szymkiewicza z dwoma fortepianami jest jedną z najlepszych w Polsce. Parkiety taneczne są obszerne.

Program artystyczny jest doskonały. Występują: Loda Gawicz, platynowłosa subretka o miłym głosie, Stefa Berówna, śpiewaczka i tancerka o wysokiej klasie, Ido, tancerka węgierska oraz czteroosobowy balet.

Zabawa w „Tabarinie" odbywa się w przyjemnej i beztroskiej atmosferze, ceny za konsumpcję są przystępne, tak, że łodzianie licznie i chętnie odwiedzają ten lokal, w którym do białego rana można się dobrze zabawić i mile spędzić czas.

Dziś w „Tabarinie" fajf o 5.15 i wieczorem dancing.

Spadek zarobków włókniarzy w ciągu ostatnich 5-ciu lat. — Najlepiej było w roku 1929

Opublikowane ostatnio dane statystyczne o zarobkach robotników w przemyśle włókienniczym wykazują spadek płac włókniarzy zarówno jeśli chodzi o stawki za godzinę jak i o średni zarobek tygodniowy.

Odnośne cyfry przedstawiają się jak następuje:

Rok 1928 — 83 grosze za godzinę, rok 1929 — 87 gr., rok 1930 — 81 gr., rok 1931 — 75 gr., rok 1932 — 70 gr., wreszcie rok 1933 —66 gr. za godzinę.

Zatem prócz roku 1929, który stanowi wyłom — uwidacznia się stały spadek zarobków włókniarzy. Niższe zarobki wykazuje statystyka tylko w przemyśle spożywczym, odzieżowym i drzewnym.

W listopadzie 1934 roku zarobek tygodniowy włókniarza wynosił zł. 25.45 gr., ustępując znów tym samym co i poprzednio gałęziom przemysłu, przyczem najniższe zarobki były i są nadal w przemyśle drzewnym z cyfrą średnią — złotych 16.18 gr. tygodniowo.

Pomimo tego niskiego poziomu płac w włókiennictwie, należy zanotować z drugiej strony bardzo nikły odsetek robotników zarabiających poniżej 10 zł. tygodniowo — jest ich tylko 3,9 proc., podczas, gdy w przemyśle mineralnym odsetek ten wynosi aż 21,4 proc., a w odzieżowym — 17 proc. **Najwięcej robotników zarabia od 20—30 zł. na tydzień— tych jest 40 proc., zarobki wyższe — ponad 131 zł. są rzadkością — wynoszą bowiem 1 proc.**

Aresztowanie znanego kupca lwowskiego

Kradzież w składzie włókienniczym naprowadziła na ślad afery

Lwów, 8 lipca.

Wielką sensację w lwowskich sferach handlowych wywołało aresztowanie **znanego kupca Premingera, przedstawiciela na Lwów bielskiej fabryki włókienniczej Jakuba Rappaporta.**

Preminger posiadał lokal przy ulicy Legjonów 33, gdzie w ostatniem półroczu dokonano dwuch wielkich kradzieży przez podkop. W związku z tem przeprowadzono celem dokładnego doliczenia strat szkontrum podczas którego wykryto malwersacje. Przybyły z centrali przedstawiciel fabryki zawiadomił natychmiast prokuraturę, która poleciła aresztować Premingera.

Jak wykazały dotychczasowe badania, malwersacje te sięgają sumy 10.000 zł. Dotychczas jednak rewizja ksiąg nie została jeszcze ukończona.

Dalszych szczegółów tej sensacyjnej afery ze względu na toczące się śledztwo nie możemy narazie podać.

Pościg za bandą przemytników

Huk strzałów na odcinku granicznym

Rybnik, 8 lipca.

Na odcinku granicznym w Knurowie zauważył strażnik graniczny trzech osobników, skradających się z pakunkami z Niemiec do Polski. Na wezwanie do zatrzymania się rzucili się do ucieczki, wobec czego strażnik wystrzelił kilka razy z karabinu do uciekających. Jeden z nich wskutek tego zatrzymał się.

Okazał się nim Wilhelm Rduch z Przegendzy. Podczas rewizji znaleziono przy nim **zapalniczki oraz dwie brzytwy pochodzenia niemieckiego.** Przemytnika przekazano władzom celnym.

Radjoprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.
WTOREK, 9 lipca 1935 r.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.36: Pobudka do gimnastyki. 6.36—6.50 Gimnastyka. 6.50—7.20 Muzyka — płyty. 7.20—7.30. Dziennik poranny. 7.30—7.35. Pogadanka turystyczno - sportowa. 7.35—8.20 Muzyka — płyty. 8.20—8.25 Odczytanie programu na dzień bież. 8.25—8.30 Wskazówki prak. 8.30 —11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03 - 12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.15: Dziennik południowy. 12.15—13.00. Koncert z udziałem solistów — płyty. 13.00—13.05. Chwilka dla kobiet. 13.05—13.30. Trio Jana Dworakowskiego. 13.30—13.35. Z rynku pracy. 13.35—14.30. Melodje operetkowe — płyty. 14.30—15.15 Przerwa.

15,15—1525: Przegląd giełdowy.
15.25—15.30. Wiadomości o eksporcie polskim.
15.30—16.00. Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego.
16.00—16.15: Skrzynka P. K. O.
16.15—16.50. Koncert solistów — płyty.
16.50—17.00. Codzienny odcinek prozy: — „Wędrówka Joanny" — powieść Ewy Szelburg-Zarembiny.
17.00—18.00. Dla naszych letnisk i uzdrowisk — Z wizytą u Offenbacha — koncert kameralny pod dyr. Adama Hermana (tr. z Krakowa).
18.00—18.10. „Ciemność nocy" — pogadanka przyrodnicza z cyklu astronomicznego wygł. dr. Stanisław Szleigowski (tr. z Wilna).
18.10—18.15. Minuta poezji: Wiersz Marji Jasnorzewskiej - Pawlikowskiej p. t. „Najpiękniejsza zwrotka".
18.15—18.30. Cała Polska śpiewa — koncert chóru z Krakowa.
18.30—18.40. Skrzynka techniczna — korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli kier. techniczny Rozgłośni Łódzkiej p. Wacław Gawroński.
18.40—18.45: „Życie artystyczne i kulturalne"
18.45—19.05. Z oper. Ryszarda Wagnera (płyty).
19.05—19.15: Zapowiedź programu na dzień następny.
19.15—19.30. Koncert reklamowy.
19.30—19.50. Recital śpiewaczy Romany Hambrigk (sopran).
19.50—20.00: Pogadanka aktualna.
20.00—20.10. Komzak: Wiedeń w nocy — potpourri (płyty).
20.10—20.55. „Aleko" — opera w 1 akcie Sergjusza Rachmaninowa. Wykonawcy: Stani Zawadzka, Eugenjusz Mossakowski, Stefan Witas, Tadeusz Łuczaj. Dyryguje Zdzisław Górzyński.
20.55—21.05. Dziennik wieczorny.
21.05—21.10. „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski".
21.10—21.30. „Harcerze Pomorza na zlot do Spały" — (transmisja z Torunia).
21.30—22.00. „Wesele polskie" — suita baletowa Feliksa Nowowiejskiego w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Kompozytora.
22.00—22.20. J. Brahms: Warjacje na temat Haydna w wyk. Londyńskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyr. P. Casals'a — płyty. — Objaśnienia dr. E. Elsnerówny.
22.20—22.26. Wiadomości sportowe ogólne.
22.26—22.30. Wiadomości sportowe lokalne.
22.30—23.00. Koncert w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego.

W przerwie o godz. 23.00: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

BERLIN. „Mała orkiestra odbywa wielką podróż" — koncert rozrywkowy.
BRATISLAWA. Muzyka lekka.
KOENIGSWUST. „Muzyka w letni wieczór".
POSTE PARISIEN. Koncert ork. symfonicznej.
BUKARESZT. Koncert symf. Dyr. Nottara.
BUDAPESZT. „Tosca" — opera Pucciniego z udz. Very Schwarz.
PARIS P. T. T. Wiecz. muzyczny.
KOPENHAGA. Recital fortepianowy.
MEDJOLAN. „Paganini" — operetka Lehara.
RZYM. Koncert solistów.
RADIO PARIS. Wieczór piosenek.
PRAGA. Koncert fortep. Rachmaninowa.

TEATR MUZYKA SZTUKA

„MUZYKA NA ULICY" W DAWNEJ „BAGATELI".

Dziś i codziennie o godz. 9-ej wiecz. na scenie dawnego teatrzyku „Bagatela" przy ul. Piotrkowskiej 94 wystawiana jest przez Teatr Miejski arcywesoła kom. muz. „Muzyka na ulicy", z udziałem ulubieńca Łodzi — Michała Znicza.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i codziennie o godz. 9-ej wiecz. w dalszym ciągu grana jest doskonała komedja francuska „Otello przyszłości". Powrót tramwajami zapewniony.

W razie niepogody teatr oszalowany.

CHÓR DANA W HELENOWIE.

Po odniesionych sukcesach w całej Europie Chór Dana przybywa do Łodzi, przyczem wystąpi tylko jeden raz w sobotę, dnia 13 lipca o godzinie 8.30 wiecz. w Helenowie. Na wyróżnienie zasługują solowe piosenki w wykonaniu popularnego piosenkarza Mieczysława Fogga i Adama Wysockiego. Wstęp do parku o godz. 2 po południu, gdzie koncertuje znakomita orkiestra symfoniczna pod dyr. S. Pietruszki. — Bilety sprzedaje kasa Filharmonji i kasa parku Helenów.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś w dalszym ciągu ciesząca się powodzeniem komedja p. t. „Der Gazłen" z Ludwikiem Satzem w roli tytułowej.



Kemal Pasza uczy się szybownictwa.

Ruch budowlany w Polsce

Główny Urząd Statystyczny opracował dane dotyczące ruchu budowlanego w Polsce (w miastach z ludnością ponad 20.000 mieszkańców) w ciągu I kwartału r. b. Jak wynika z tych danych, w okresie I kwartału ukończono budowę 927 budynków mieszkalnych, liczących ogółem 2.333 mieszkań, w tem 295 jednoizbowych, 741 dwuizbowych, 714 trzyizbowych, 507 cztero — i pięcioizbowych, oraz 76 mieszkań większych. Ogółem w nowoukończonych budynkach znajduje się 6.588 izb. Ponadto ukończono 59 nadbudówek i dobudówek, posiadających 119 mieszkań o 242 izbach.

W tym samym okresie rozpoczęto budowę 457 budynków mieszkalnych, w których znajdzie się 1.188 mieszkań, w tem 146 jednoizbowych, 468 dwuizbowych, 327 trzyizbowych, 201 cztero i pięcioizbowych, oraz 46 mieszkań większych. Ogółem mieszkania te liczyć będą 3.226 izb. Rozpoczęto również 37 nadbudówek i dobudówek, w których znajdzie się 70 mieszkań o 170 izbach.

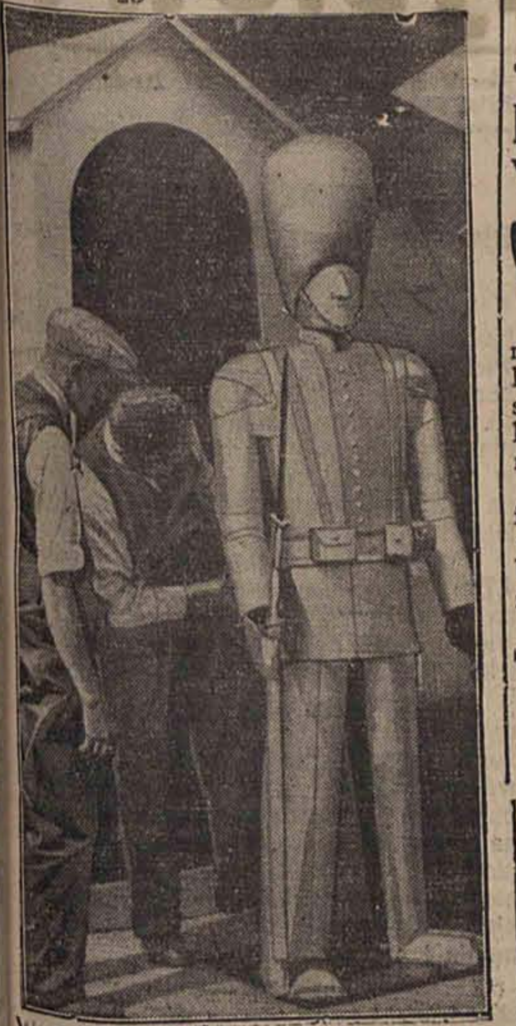
Ponadto ukończono 95 budynków i 10 nadbudówek i dobudówek niemieszkalnych, oraz rozpoczęto 89 budynków i 7 nadbudówek i dobudówek niemieszkalnych.

WIELKA WYCIECZKA DO KRAJÓW BAŁTYCKICH I Z. S. R. R.

Dnia 25 lipca wyrusza z Polski wielka i piękna wycieczka do Rygi, Kemmeri, Talinu, Helsinek, Fölison, Aulanko, Porvoo-Borg, Imatry, Viipuro i Leningradu. Wycieczka ta zwiedzi Łotwę, Estonję, Finlandję i północno - zachodnią Rosję Sowiecką. Cena udziału w wycieczce zł. 700 wraz z utrzymaniem, mieszkaniem, zwiedzaniem no i naturalnie paszportem i wizami.

Zapisy i informacje „Orbis", ul. Piotrkowska 18 i 65. Tel. 249-33 i 101-01.

Robot jako wartownik



W czasie wielkich nocnych manewrów lotniczych w Anglji, wartę przed lotniskiem londyńskim sprawował ten oto robót.

Krzywda będzie naprawiona

Delegaci związku pracowników Ubezpieczalni Społecznej u p. dyrektora Wąsowicza. — Lista zredukowanych, którzy powinni być zatrudnieni

W obronie zasłużonych i najbardziej wykwalifikowanych

Związek Pracowników Ubezpieczalni Społecznej zabiegał o wyznaczenie konferencji przez p. dyr. Wąsowicza w sprawie omówienia ostatnich redukcyj, które tak boleśnie skrzywdziły niektórych pracowników Ubezpieczalni.

Wczoraj wreszcie zapowiedziana konferencja odbyła się. P. dyr. Wąsowicz przyjął delegatów Związku Pracownik. Ubezpieczalni Społecznej: p. Józefa Mazura i Wiktora Zubrylina.

P. dyr. Wąsowicz wysłuchał wywodów przedstawicieli związku, którzy wskazali na **krzywdę, jaka się stała wielu b. zasłużonym i wykwalifikowanym pracownikom**, i ze swej strony prosił o podanie liczby pracowników, którym, zdaniem Związku, stała się największa krzywda.

Delegaci związkowi odpowiedzieli, że według prowizorycznych obliczeń, takich pracowników jest 78, na 222 zwolnionych. — **Są to ci, którzy utraciwszy pracę w Ubezpieczalni, stracili nieledwie grunt pod nogami i żyją obecnie jedynie nadzieją zrewidowania decyzji zwalniającej ich.**

P. dyr. Wąsowicz prosił o sporządzenie przez Związek imiennej listy tych osób, co do których Związek zamierza interwenjować.

Decyzję swoją w tej sprawie p. dyrektor zakomunikuje w ciągu najbliższych kilku dni.

Związek wyraźnie podkreśla, że walczyć będzie o ponowne przyjęcie tylko tych pracowników, którzy **posiadają odpowiednie kwalifikacje, wysługę lat i zostali obecnie bez środków do życia**, nie mając żadnego oparcia ani u członków rodzin, ani też nie posiadając żadnych innych źródeł dochodów: **takich jest 78 na 222 zwolnionych.**



Tomaszów Mazowiecki

OTWARCIE URZĘDU POCZTOWEGO W SPALE.

Dnia 6 bm. o godz. 18-ej nastąpiło w Spale otwarcie urzędu pocztowo - telegraficznego, wyposażonego we wszystkie niezbędne urządzenia, celem obsługi 30-tysięcznego miasta harcerzy w czasie ogólno - polskiego zlotu.

Na wstępie uroczystości naczelnik urzędu pocztowego, p. E. Ciećwierz, powitał Panią Prezydentową R. P. i poprosił ją o przecięcie symbolicznej wstęgi. Następnie ks. kapelan pułk. Humpola wygłosił przemówienie okolicznościowe.

Pani Prezydentowa nadała pierwszy symboliczny list polecony lotniczy do p. ministrowej Kalińskiej, przebywającej zagranicą. P. Prezydentowa interesowała się urządzeniami telegraficzno - telefonicznemi i pocztowemi. Szczegółowych wyjaśnień udzielał nacz. Ciećwierz.

Budynek pocztowy, wzniesiony specjalnie w Spale na czas zlotu, jest pięknie, bogato i estetycznie udekorowany. Na uroczystość otwarcia przybyli z Tomaszowa: pp. starosta Reindl, prezydent Rączaszek, komisarz policji Lipski, dyrektor ubezpieczalni Osiński i sędzia Miernik.

Z RZEMIOSŁA W TOMASZOWIE.

W Tomaszowie bawił prezes Izby Rzemieślniczej, p. Kopczyński, i zastępca jego, p. Lewandowski, którzy podejmowani byli przez Związek Rzemieślników Chrześcijan.

Wizyta ta pozostawała m. inn. w związku z uchwaleniem nowego statutu dla rzemiosła według nowych przepisów prawnych.

Prezes Kopczyński i zastepca p. Lewandowski omawiali szereg spraw z prezesem cechu rzeźniczo - wędliniarskiego, p. Jagodzińskim.

NIEPOPRAWNY PRZESTEPCA.

Marji Popełek (wieś Struga) skradziono z wozu na rynku podczas targu dwie koszule. Policja ustaliła, że kradzieży tej dokonał 19-letni Stefan Adach, który w dniu onegdajszym **powrócił z domu poprawczego w Studzieńcu.**

OTWARCIE KOLONIJ LETNICH W ŻUŁÓWKU.

W dniu 7 bm. o godz. 4 po poł. odbyła się uroczystość poświecenia i otwarcia kolonij letnich dla dzieci w Żułówku na 4-tym kilometrze za Tomaszowem przy szosie piotrkowskiej.

Na program uroczystości złożyło się poświęcenie, powitanie gości przez prezesa Towarzystwa Przeciwgruźliczego, d-ra Szyszkowskiego. Podana została historja powstania i budowy Żułówka.

Przemówienia okolicznościowe wygłosili przedstawiciele władz i poszczególnych organizacyj. Nastepnie nastąpił akt wpisywania się do księgi pamiątkowej i księgi ofiar.

NOWY RADNY MIEJSKI.

Na miejsce radnego miejskiego Wereczyńskiego, który opuścił na stałe Tomaszów, wszedł do rady miejskiej Antoni Chrustowicz.

SPRAWOZDANIE P. C. K.

Poniżej podajemy sprawozdanie z Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża w Tomaszowie Maz.:

Znaczek uliczny z dn. 2.6.35.	zł. 422,09
Znaczek uliczny z dn. 9.6.35.	„ 322,85
Nalepki i sztandarki	„ 129,80
Listy dobrowolnych ofiar	„ 215,42
Razem	zł. 1.090,16

Wydatki wynosiły zł. 171,15, w tem zł. 110,— zapłacono okręg. P. C. K. za przysłany materjał propagandowy.

Czysty dochód wynosi zł. 919,01, która to suma wpłynęła do kasy oddziału P.C.K. w Tomaszowie.

Zarząd P.C.K. za naszem pośrednictwem składa serdeczne „Bóg zapłać" tym wszystkim, którzy przyczynili się do osiągnięcia pomyślnych wyników w czasie Tygodnia P.C.K.

Proces komunistyczny w sali straży ogniowej w Tomaszowie

Tomaszów, 8 lipca.

Na dzisiejszą rozprawę komunistyczną, która wzbudziła w mieście wielkie zainteresowanie, dopuszczona będzie ograniczona liczba publiczności.

Na salę wpuszczane będą osoby, **zaopatrzone w bilety wstępu**, które wydawać będzie kancelarja sądu grodzkiego.

W dniu dzisiejszym przewodniczący sądu okręgowego, na sesji wyjazdowej w Tomaszowie, zadecyduje wybór lokalu, w którym ma się odbyć rozprawa.

Lokal sądu grodzkiego jest zbyt szczupły, by pomieścić 19 oskarżonych.

Na początku roku bież. pierwsza rozprawa komunistyczna odbyła się w lokalu sądu grodzkiego ze względów oszczędnościowych. Przypuszczalnie, i ze względu na wielką liczbę świadków (80 osób), przewodniczący obierze salę straży ogniowej.

Rozprawa potrwa 5 dni.

Komunistów przywieziono dzisiaj z więzienia piotrkowskiego specjalnym autobusem. Przybycie ich wywołało wielkie zainteresowanie.

Na fali radjowej

—o—

KONCERT KAMERALNY ZE LWOWA.

Sonata na wiolonczelę i fortepian J. Hur'ego mało znanego u nas francuskiego kompozytora, należy do najcelniejszych dzieł literatury muzycznej kameralnej. Płynna w melodyce, zajmująca swą harmonją i doskonałą fakturą, wykazuje wybitne cechy ducha francuskiego, odznaczającego się doskonałem zharmonizowaniem wszystkich walorów i ich bezwzględną przejrzystością. Wykonawcami tej sonaty w dniu 8. 7. o godz. 17.40 będą znani muzycy lwowscy, prof. D. Danczowski, dr. Edward Steinberger.

„CAŁA POLSKA ŚPIEWA".

Tym razem t. j. dnia 8. 7. o godz. 18,15 przyniesie audycja „Cała Polska śpiewa" koncert Chóru Związku Strzeleckiego pod dyrekcją B. Hinka. W programie szereg pieśni M. Rudnickiego, Noskowskiego, Walewskiego i Reicharda.

„CAMPING — NAJNOWSZY SPOSÓB SPĘDZENIA WAKACYJ".

Lato jest bodaj jedynym okresem w roku, kiedy stęskniony do wsi mieszkaniec miasta ma możność znów powrócić niejako na łono przyrody. Ma możność oczywiście, o ile się wyrzeknie wygód i rozrywek jakie mu daje modne uzdrowisko. Coraz częściej jednak spotykamy takich ludzi. Każdy kto się czuje jeszcze młody, kto tęskni do wielkiej przygody, jaką dla większości z nas jest camping — niech posłucha Jana Jasińskiego w dniu 8. 7. o godz. 18.30, który w swym odczycie będzie mówił o campingu, jako najnowszym sposobie spędzenia wakacji.

Wielka afera oszukańcza w Tarnopolu

Kupcy tarnopolscy ofiarami czterech braci-oszustów.—Fałszywe weksle i fikcyjne licytacje

Tarnopol, 8 lipca.

Organa policyjne w Tarnopolu wpadły na trop **wielkiej afery oszukańczej, której ofiarami padli kupcy tarnopolscy.** Wdrożone dochodzenia wykazały, iż trzej bracia Parille, valse Steinwurzel, Hersch, Emanuel, Harman, wszyscy z Mikuliniec, dopuścili się **na szkodę firm tarnopolskich szeregu oszustw.** Jeden z nich, Hersch przyjeżdżał do Tarnopola i zakupywał u firm tutejszych większe partje manufaktury, płacąc za towar wekslami.

Weksle te podpisywał w imieniu Emanuela Parillego, właściciela sklepu, brat jego Herman, a gdy przychodziło do zapłaty, akcepty dopuszczano do protestu.

W międzyczasie towar ten sprzedawano za gotówkę, zaś pozostałe na składzie materjały były fikcyjnie opieczętowane, w czem pomagał oszustom ich czwarty brat, Berl.

Afera ta w krótkim czasie wyszła na jaw i wszystkich aresztowano oraz wdrożono przeciw oszustom dochodzenia karne.

W dniu onegdajszym wydział śledczy P. P. w Tarnopolu przekazał Herscha Parille do dyspozycji prokuratury, która wygotowała akt oskarżenia. Sensacyjna ta afera wywołała w tutejszych kołach handlowych wielkie poruszenie, gdyż **największe firmy tarnopolskie zostały poszkodowane przez oszukańczych braci.**

Jak wykazały dotychczasoewe dochodzenia, Parillowie zdołali nabrać kupców na kwotę 4,035 zł. Nie jest to jednak ostateczna suma, gdyż do wydziału śledczego napływają w dalszym ciągu nowe doniesienia.

Dotychczas doniesienie o oszustwie złożyły następujące firmy trnopolskie: Goldschmied i Spiro, Samuel Schrapel, Mozes Milgrom oraz Bławatnia Podolska oraz firmy lwowskie. Wypadek ten wywołał ogólne oburzenie, gdyż Parillowie są zamożni i oszustwo zostało dokonane jedynie w chęci zysku.

Dalsze dochodzenia w toku.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 9 lipca 1935 r.

Kierownik działu gospod. telef. 211-66
Dział gospodarczy telef. 136-56.

Osłabienie konjunktury w Niemczech

Sztuczne metody ożywienia nie dały oczekiwanego rezultatu

W tygodniku „Polska Gospodarcza" uchodzącym za organ miarodajnych sfer ukazał się artykuł p. t. „Osłabienie konjunktury w Niemczech", który podajemy poniżej w obszernym skrócie.

Redakcja.

Optymistyczny ton, jakim rozbrzmiewają wszystkie niemieckie oficjalne komunikaty o położeniu gospodarczem, doznał w ostatnich miesiącach pewnego zmatowania. Jeszcze w zimie można było takie wyraźnie niekorzystne objawy, jak **wzrost bezrobocia** o 1.2 milj. (w r. ub. tylko pół milj.) tłumaczyć przyczynami sezonowemi oraz ulepszeniami w akcji dostarczania pracy, nieidącej już tak szeroką ławą, jak dotychczas, ale zato lepiej zorganizowanej i dla gospodarstwa pożyteczniejszej. Dzisiaj już nawet dla mniej bystrego oka staje się jasnem, że ożywienie wiosenne zakrywa osłabnięcie konjunktury, przebijające już we wszystkich omal dziedzinach, a to skutkiem wyczerpania zasobów skarbu, z których finansowało się „nakręcanie" konjunktury oraz spowodu braku zaufania w społeczeństwie do przyszłości gospodarczej.

Już w jesieni r. ub. zaznaczyło się pewne osłabienie tempa rozwoju konjunktury, nietylko sezonowe. Zima zaznaczyła się, jak to już wspomnieliśmy, silniejszym stosunkowo wzrostem bezrobocia niż w r. ub. Stagnacja zimowa została przełamana z opóźnieniem, dopiero w kwietniu i w maju, przyczem zły wpływ trudności w handlu zagranicznym zaznaczał się wyraźnie. Po fali bowiem zakupów, jaka pojawiła się w jesieni pod wpływem obaw o zaopatrzenie w surowiec, obroty detaliczne w dziedzinach, objętych temi zakupami, zmalały, podobnie zmalała konsumpcja i produkcja towarów dla konsumpcji. Od strony rolnictwa, które przecież jest przedmiotem szczególnej pieczy Rządu, a zwłaszcza w zakresie polityki cen, nie doznała produkcja towarów konsumpcyjnych tak silnej podpory, jak na to liczono.

Produkcja towarów inwestycyjnych stoi wobec faktu, że **rządowe programy pracy dobiegają końca.**

Produkcja towarów utrzymuje się od jesieni na niezmiennym poziomie, dopiero w kwietniu lekko się ożywia. Produkcja dóbr inwestycyjnych wzrasta nadal, ale tempo tego wzrostu osłabło. Natomiast **produkcja dóbr dla konsumpcji spadła w I kwartale r. b. o 11 proc., głównie skutkiem cofnięcia się elastycznego zapotrzebowania (tekstylja). Zwolniło się tempo wzrostu przewozów kolejowych, śródlądowych i obrotów pocztowych.** Zatrudnienie wynosiło w końcu kwietnia r. b. 16.15 milj. (t. j. o 4.42 milj. więcej niż w styczniu 1933 r.), z czego 15.53 milj. „regularnie", a tylko 0.62 milj. „dodatkowo" zatrudnionych, t. j. służba pracy rolna, roboty publiczne i t. d. (w kwietniu r. ub. 1.05 milj.). Dochód z pracy wyniósł w I kwartale r. b. RM. 7.3 miljd. (w IV kwartale r. ub. 7.6 miljd.), a więc o RM 0.36 miljd. więcej niż przed rokiem.

Nowe gałęzie produkcji, mające na celu zastąpienie braku surowca zagranicznego, wymagają nowych inwestycyj. Obok tego wzrosło zapotrzebowanie inwestycyj w pewnych szczególnych dziedzinach, jak np. w budownictwie mieszkaniowem (skutkiem forsowania zaślubin). W rezultacie więc nie można twierdzić, żeby zapotrzebowania inwestycyj nie było. Sprzyja im niska stopa rynku kapitałowego, będąca wynikiem wytrwałej polityki rządu, obok tego także dużych zakupów za marki zblokowane (skutkiem moratorjum), oraz stojąca pod wpływem niesłychanej płynności rynku pieniężnego. Ale mimo wysokich kursów rent **ochota do inwestycyj prywatnych jest minimalna,** również **jak ochota do lokat.** W gospodarstwie nie widać zaufania do przyszłości.

Wzmożone dochody nie są w całości doprowadzane spowrotem do produkcji. Debitorzy w bankach maleją, kredytorzy — rosną.

Rozwój cen, który obok łatwości pieniądza, stanowi najważniejszy techniczny warunek działalności inwestycyjnej, nie jest zadowalający. Ceny hurtowe w okresie urzędowania nowego rządu wzrosły o 11 proc., w czem główną rolę gra wzrost cen towarów konsumpcyjnych, a poniekąd przemysłowych surowców i półfabrykatów, podczas gdy poziom cen towarów produkcyjnych został prawie niezmieniony.

Położenie handlu zagranicznego jest nadal niekorzystne. Zapotrzebowanie surowców zagranicznych utrzymuje się na wysokim poziomie, eksport zaś nie jest w stanie za nie zapłacić. Stąd też trwale ujemne saldo handlowe (z drobnemi wyjątkami), mimo zaostrzeń reglamentacji. Handel z Europą, który zawsze dawał nadwyżki, umożliwiające zakupno surowców zamorskich, dał w I kwartale r. b. niedobór RM. 38 milj. w I kwartale 1934 r. nadwyżka RM 24/ milj.).

Na rynku kapitału spotykamy nadal objaw, na który już wielokrotnie zwracaliśmy uwagę, a mianowicie stały wzrost kursów akcyj, przy równoczesnym słabym kursie rent. Od początku roku przeciętny poziom kursowy akcyj podniósł się o 1/5. Kupowano nawet papiery przedsiębiorstw, o których niezdolności do płacenia dywidendy nikt nie może wątpić. **Haussa akcyjna stoi w związku z płynnością pieniądza. Ale jest ona również niewątpliwym objawem braku zaufania do pieniądza.**

Do niepewności w gospodarstwie przyczynia się dzisiaj — obok trudnej sytuacji w polityce zagranicznej — fakt zatajania stanu budżetu Rzeszy. Budżet na rok 1935/36 wogóle nie został ogłoszony, ostatnie zaś zamknięcie rachunkowe, jakie opublikowano, dotyczyło roku kończącego się w dn. 31/III r. b. Nie ulega kwestji, że ta tajemniczość wiąże się z wydatkami na dozbrojenie Niemiec, widocznie tak znacznemi, że podawanie ich do wiadomości kraju i zagranicy wydaje się niewskazanem.

Pomimo zatem pozorów pomyślności, pomimo „wysokiego poziomu", jaki stwierdzają wydawnictwa oficjalne, **konjunktura gospodarcza w Niemczech słabnie na całej linji.** Jest to, jak dobrze nam wiadomo, konjunktura sztuczna, nie z woli społeczeństwa, ale z woli rządu, jego ręką nakręcana od wiosny 1933 r. w celu dostarczenia pracy 6-miljonowej podówczas rzeszy bezrobotnych. Przedsiębiorąc tę działalność, rząd żywił nadzieję, że potrafi dać impuls gospodarstwom prywatnym, które tę jego inicjatywę przejmą i dalej samodzielnie i z własnej ochoty poprowadzą, albo też, że — zanim środki finansowe skarbu się wyczerpią — sytuacja światowa na tyle się poprawi, że gospodarstwa prywatne same rozwiną inicjatywę. Tymczasem społeczeństwo chętnie widziało działalność rządu, ale tylko o ile z tem nie łączyło się żadne własne ryzyko, samo zaś wolało wzmacniać płynność własnych gospodarstw, albo nawet szukać zabezpieczenia w wartościach rzeczowych, ani myśląc o długoterminowych lokatach lub inwestycjach na własną odpowiedzialność.

Jakie będą dalsze losy konjunktury niemieckiej?

Nie jest prawdopodobne, żeby rząd Hitlera, wyczerpawszy nawet wszystkie dotychczasowe środki, poniechał dalszej akcji „nakręcania". Zatrudnienie dotychczasowych bezrobotnych jest zbyt ważne społecznie i prestiżowo, żeby nie podtrzymywać go kosztem największego nawet wysiłku. Ale jak długo ma trwać ten wysiłek i ten sztuczny impuls? Rok, dwa, dziesięć? Na to pytanie nie daje odpowiedzi żaden z działaczy reżimu.

Polityka izolacji od świata i sztucznej konjunktury — kończy autor — nie może budzić dawnych entuzjazmów i musi sprowadzić otrzeźwienie.

Przewóz szmat zdrożał

Izba przemysłowo-handlowa zabiega o przywrócenie starej taryfy

Z dniem 5 maja b.r. szmaty przeniesione zostały z klasy 12-ej do klasy 10-ej, równocześnie zaś wprowadzono taryfę wyjątkową 07 na przewóz szmat pochodzenia krajowego od wszystkich stacyj P.K.P. z wyjątkiem stacyj portowych i granicznych do wszystkich stacyj P.K.P. — z opłatą według klasy 13-ej.

W związku z tem Izba przem.-handlowa w Łodzi zwróciła się do ministerstwa komunikacji, wskazując, że przeklasyfikowanie szmat **spowodowało bardzo znaczne (od 24 proc. do 46,8 proc.) podrożenie kosztów przewozu tego podstawowego surowca. Przemysł zgrzebny i wigonjowy** zmuszony jest sprowadzać szmaty i skrawki tkanin z zagranicy, gdyż szmaty pochodzenia krajowego są bardzo znoszone i naogół po szarpaniu dają włókno niskowartościowe a szmaty i skrawki gatunków lepszych można nabyć w kraju w tak minimalnych ilościach, że mogą one pokryć tylko bardzo nieznaczną część zapotrzebowania polskiego przemysłu włókienniczego.

Krajowe szmaty służą do produkcji przędzy, przerabianej na tańsze tkaniny przeznaczonej na odzież dla szerokich mas ludności wiejskiej i robotniczej. Poza tem znaczną część tego rodzaju tkanin i konfekcji stanowi przedmiot eksportu przemysłu włókienniczego.

Podrożenie kosztów przewozu szmat o 24 proc. — 46,8 proc spowoduje powiększenie kosztów produkcji taniej konfekcji co jeszcze bardziej utrudni wywóz tych artykułów na rynki zagraniczne, gdzie wskutek konkurencji innych krajów cena nie może być podwyższona.

Wprowadzenie taryfy wyjątkowej 07 dla przewozu szmat pochodzenia krajowego stanowi wprawdzie udogodnienie dla papierni, lecz nie będzie wykorzystane przez przemysł włókienniczy, który zmuszony jest pokrywać swoje zapotrzebowanie na szmaty i skrawki prawie wyłącznie zagranicą.

W konkluzji izba podniosła potrzebę przywrócenia 12-ej klasy na przewóz szmat od wszystkich stacyj granicznych i portowych polskiego obszaru celnego do wszystkich stacyj P.K.P., a przedewszystkiem do ośrodków przemysłu włókienniczego.

Szkoły konkurują z przemysłem

Sprawa oprze się o ministerstwo oświaty

Niektóre firmy przemysłowe zawiadomiły izbę przemysłowo - handlową w Łodzi, że wskutek konkurencji warsztatów szkolnych zmuszone są ograniczyć w sposób wydatny produkcję niektórych artykułów *bądź nawet całkowicie jej zaniechać.* Wszystkie powyższe firmy podkreślają, że niektóre warsztaty szkolne rozbudowane zostały w sposób nadmierny i że oprócz uczniów zatrudniać mają również robotników płatnych. W ten sposób warsztaty szkolne, przekształciły się w przedsiębiorstwa zarobkowe, które nie opłacają podatków i nie ponoszą świadczeń a równocześnie korzystają z bezpłatnej pracy uczniów. — O przeroście warsztatów świadczy fa[kt] przyjmowania przez nie zamówień n[a] wykonanie budowlanych robót żelazo[-] betonowych i stawanie do przetargów.

Uważając powyższe zjawisko za go[-] spodarczo szkodliwe, izba przemysłowo[-] handlowa w Łodzi zwróciła się do mini[-] sterstwa wyznań religijnych i oświece[-] nia publicznego o ograniczenie zakres[u] działalności warsztatów szkolnych d[o] ram nakreślonych programem naucza[-] nia i o całkowite wyeliminowanie z ni[ch] tych cech, które przekształcają warszt[at] szkolny w przedsiębiorstwo, konkurują[-] ce z przemysłem prywatnym.

Eksport Bielska

Pierwszym odbiorcą jest Jugosławja

W czerwcu rb. wywieziono z okręgu bielskiego ogółem 4.832 kg. wyrobów włókienniczych na sumę 100.397 zł., wo[-] bec 2.978 kg. wartości 66.750 zł. w maju rb. Z powyższej sumy na wywóz tka[-] nin bawełnianych (na bieliznę) przypada w czerwcu 590 kg. wartości 9.794 zł., na tkaniny wełniane 4.242 kg. wartości 90.603 zł.

Pozatem wywieziono w czerwcu r[b.] 4.719 kg. przędzy barwionej wigoniowej na sumę 10.055 zł. Równocześnie wy[-] wieziono 4.177 kg. wełnianych stożków i kapeluszy na sumę 49.238 zł.

Największym odbiorcą tkanin wełnia[-] nych w okresie 6-ciu miesięcy rb. by[ła] Jugosławja, która zakupiła 5.575 k[g.] wartości 192.661 zł., dalsze miejsca zaj[-] mują Persja, Węgry, Austrja, Argenty[-] na, Szwajcarja itd. Największym od[-] biorcą przędzy była Jugosławja, nastę[p-] nie idą Austrja i Holandja, najwięcej tka[-] nin bawełnianych odebrały Węgry, Ru[-] munja i Austrja.

Głównym odbiorcą wełnianych stoż[-] ków i kapeluszy były w okresie pierw[-] szych 6-ciu miesięcy rb. Stany Zjedno[-] czone, które zakupiły 22.670 kg. na su[-] mę 246.765 zł., dalsze miejsca zajmują Holandja, Belgja, Anglja, Szwecja, Est[o-] nja, Niemcy i Szwajcarja. Ogółem wy[-] wieziono do tych krajów 25.323 kg. weł[-] nianych stożków i kapeluszy, ogólnej wartości 289.632 zł.

Firma egipska

poszukuje przedstawicielstwa na wyroby łódzkie

Firma egipska pragnie objąć przed[-] stawicielstwo firm polskich wytwarza[-] jących: tkaniny ubraniowe męskie i dam[-] skie, gabardiny męskie, tkaniny sztucz[-] no jedwabne drukowane i inne, tkaniny koszulowe, kołdry wszelkiego rodzaju, skarpetki i pończochy wszelkiego ro[-] dzaju, bieliznę męską wszelkiego rodza[-] ju, tkaniny t. zw. „kastory", szelki i podwiązki, kapelusze filcowe wełn. i sierści, koszule i pyjamy męskie, chu[-] steczki.

Przy zgłoszeniu należy powołać s[ię] w izbie przem. - handlowej w Łodzi n[a] L. 4137/35.

Faktury w złotych

przy eksporcie do Grecji

Państwowy Instytut Eksportowy w Warszawie poleca eksporterom polskim, którzy utrzymują stosunki handlowe [z] rynkiem greckim, by ze względu na sta[-] bilizację waluty polskiej, fakturowali to[-] wary wysyłane do Grecji w złotych pol[-] skich.

Wprowadzenie tego systemu w sto[-] sunkach handlowych z Grecją pozwo[-] la na uniknięcie strat kursowych, któr[e] dają się odczuwać przy fakturowaniu dostaw w różnych innych walutach. Możliwości fakturowania w walucie pol[-] skiej wynikają z faktu, że złoty polski notowany jest oficjalnie w Grecji od [...] miesięcy.

Giełda pieniężna

Na wczorajszem zebraniu warszawskiej giełdy walutowo-dewizowej tendencja dla dewiz była mocniejsza, a zwłaszcza dla dewizy na Londyn. Obroty były normalne. Notowano: Amsterdam 359.90 (—20), Berlin 213, Bruksela .30 (—5), Londyn 26.21 (+8), Madryt 72.53, Medjolan 43.80 (+5), Nowy Jork 5.28, 25—28.38 (—1); wypłata telegraficzna na Nowy Jork 5.28 i pół (—1), Oslo 131.65 (+75), Paryż 34.98 i pół, Praga 22.10, Stockholm 135.15 (+25), Zurich 173.05 (+5); w obrotach prywatnych: marka niemiecka 178.50, szyling austrjacki 100.25 (—50), korona czeska 21.76 (+1), frank francuski 34.96 (+1), frank szwajcarski 172.90 (+15), funty angielskie 26.22 (+7), dolar 5.26 i pół (—1), rubel złoty 469, dolar złoty 9.06, rubel srebrny 1.83, bilon 0.84. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.25.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obroty były ograniczone przy tendencji utrzymanej. Notowano: Bank Polski 90.75, Starachowice 34.75—34.— (—50).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych zarówno państwowych, jak i prywatnych tendencja była dość mocna, przy obrotach niewielkich. Notowano: 3 proc. Budowlana 42.50, 4 proc. dolarowa 52.15—52.25—52.20 (+5), konwersyjna 67.50, 6 proc. dolarowa 82.50 (+50), drobne odcinki 82, 7 proc. stabilizacyjna 67—67:25 (+50), 4 i pół proc. ziemskie 49.75—50 (+25), listy zastawne i obligacje banków państwowych — bez zmiany. 8 proc. Listy Zastawne funtowe Przemysłu Polskiego 95, 5 proc. Warszawy stare 70.50—70.63 (+13), 5 proc. Warszawy nowe 59.63—59.75 (+12), 5 proc. Częstochowy nowe 50.25, 5 proc. Piotrkowa nowe 47.50, 5 proc. Lublina stare 53.75. Tranzakcje dokonane, a nienotowane, 4 proc. inwestycyjna zwykła 105, dillonowska 95.50, 7 proc. śląska 75, 5 proc. Łodzi nowe 53—52.75.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: tranzakcje: dolary 5.26, poż. budowlana 42.25, dolarówka 52.30, poż. stabilizacyjna 67.40, Bank Polski sprzedaż 90.50, kupno 89.75, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za 1933 r. sprzedaż 52.25, kupno 51.75. Tendencja utrzymana

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Wczoraj notowano: żyto 13.50—13.75, pszenica 16.25—16.75, owies jednolity 16.50—17.00, owies zbierany 16.00—16.50, mąka żytnia 1) — 20.00—21.00, mąka żytnia 2) 21.00—22.00, mąka pszenna 27.50—30.50, otręby żytnie 9.00—9.25, otręby pszenne 8.50—8.75, otręby pszenne grube 8.75—9.00, groch Victoria 28.00—32.00, łubin niebieski 10.00—10.50, łubin żółty 12.00—12.50, makuch lniany 17.00—18.00, makuch rzepakowy — 13.50—14.50. Usposobienie ogólne spokojne.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY YORK. Loco 12.35, lipiec 11.98—12.00 sierpień 11.87, wrzesień 11.76, październik 11.65—66, listopad 11.65, grudzień 11.64—66, styczeń 11.64, luty 11.65, marzec 11.67, kwiecień 11.68, maj 11.70.

NOWY ORLEAN. Loco 12.30, lipiec 11.92, październik 11.59, grudzień 11.58, styczeń 11.58, marzec 11.61, maj 11.65.

LIVERPOOL. Loco 6.80, lipiec 6.49, sierpień 6.39, wrzesień 6.26, październik 6.17, listopad — 6.09, grudzień 6.07, styczeń 6.07, luty 6.06, marzec 6.06, kwiecień 6.05, maj 6.04, czerwiec 6.02, lipiec 6.01.

EGIPSKA. Loco 8.05, lipiec 7.82, październik 7.80, listopad 7.81, styczeń 7.80, marzec 7.77, maj 7.76, lipiec 7.76.

UPPER. Loco 7.44, lipiec 7.36, październik 7.01, listopad 6.93, styczeń 6.93, marzec 6.93, maj 6.92, lipiec 6.92.



elki dziennik japoński „Osaka Asahi mbun“ w Kioto zbudował wspaniały łac prasy ze szkła. Zewnętrzne ściany go gmachu są upstrzone wspaniałemi rysunkami, które, zdaniem fachowców, służyć mają do maskowania budynku w czasie ataku gazowego.

Notowania bez zmian

Spokojna tendencja na rynku walut i papierów

W dniu wczorajszym tutejszy oddział Banku Polskiego płacił za dolary za odcinki grubsze po 5.25, za odcinki drobniejsze po 5.24, za czeki po 5.27, za funty angielskie po 26.00, a więc w stosunku do notowań, jakie obowiązywały w sobotę, dnia 6 bm. kursy te nie uległy żadnym zmianom.

W obrotach pozagiełdowych kurs dolara notowano w granicach od 5.27 w żądaniu do 5.26 w płaceniu przy słabem bardzo zainteresowaniu i dostatecznej podaży, zaś kurs funta — w granicach od 26.20 w żądaniu do 26.10 w płaceniu, przyczem i tutaj, ze względu na bardzo słabe zainteresowanie tą walutą, tranzakcje były nieliczne.

Na rynku papierów państwowych większych zmian w ciągu dnia wczorajszego nie notowano i naogół wszystkie walory utrzymały kursy dotychczasowe. Przy zupełnie spokojnej sytuacji, orjentacyjny kurs 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej notowano w granicach od 67.50 w żądaniu do 67.00 w płaceniu, kurs 5 proc. listów zastawnych m. Łodzi złotowych od 53.00 w żądaniu do 52.50 w płaceniu.

Kurs dolarów złotych notowano w granicach od 9.08 w żądaniu do 9.06 w płaceniu, wreszcie kurs rubli złotych — od 4.70 w żądaniu do 4.68 w płaceniu.

Dziennikarze polscy w Finlandji

biorą udział w zjeździe międzynarodowej federacji dziennikarskiej

Helsinki, 8 lipca.

(PAT) Bawiąca tu delegacja związku dziennikarzy Rzeczypospolitej na kongres międzynarodowej federacji dziennikarzy złożyła dziś wizytę dyrektorowi biura prasowego M. S. Z. oraz wzięła udział w śniadaniu, wydanem dla uczestników zjazdu międzynarodowej federacji dziennikarskiej przez prasę fińską.

Dziennikarze polscy obecni byli pozatem na przyjęciu w poselstwie polskiem, wydanem na cześć oficerów marynarki. Wieczorem związek dziennikarzy fińskich wydał na cześć przybyłych do Helsinki przedstawicieli prasy zagranicznej bankiet, który zgromadził licznych przedstawicieli sfer politycznych i towarzyskich stolicy.

Obrady międzynarodowej federacji dziennikarskiej rozpoczną się jutro. Dziennikarze i prasa fińska okazują dla przedstawicieli prasy polskiej wyjątkowo dużo uprzejmości i zainteresowania, poświęcając polskiej delegacji dziennikarskiej wiele uwagi i umieszczając na czołowych miejscach najpoczytniejszych dzienników fotografje z pobytu dziennikarzy polskich w Finlandji.

Zmiany w korpusie oficerskim

przynosi nowy dziennik personalny M. S. Wojsk.

Warszawa, 8 lipca.

Ukazał się dziennik personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych. Dziennik ten przynosi cały szereg zwolnień, awansów i zmian w wojsku.

Wśród przeniesionych w stan spoczynku z dniem 31 sierpnia r. b. znajduje się płk. dr. med. Marcin Wojczyński.

W stan spoczynku w korpusie oficerów kawalerji, przeniesieni zostali: płk. Jezierski i płk. Roztworowski, w korpusie oficerów piechoty: **płk. Chilarski i Rust** oraz ppłk. Stankiewicz i Piątkiewicz. W korpusie oficerów inżynierji: płk. Skoryna. Również wychodzą ze służby czynnej: ppłk. Pereświet-Sołtan, ppłk Zych, ppłk. Jagielski, ppłk. Mieszkis i szereg innych.

Wśród nominacyj znajdujemy mianowanie szefem departamentu uzupełnień M. S. Wojsk. pułkownika Florjana Smykala. Dowódcą XIII brygady kawalerji mianowany został płk. Zygmunt Podhorski, dotychczasowy komendant centrum wyszkolenia kawalerji. Na jego miejsce, komendantem centrum wyszkolenia mianowany został płk. Smoleński Marjan, dowódca II pułku ułanów.

Zastępcami dowódców mianowani zostali w korpusie oficerów piechoty pułkownicy: Stawiarski z 48 pp., Sienkiewicz z 69 pp. i Strach z 84 pp. Dowódcą II pułku ułanów mianowany został ppłk. Koczwara Józef, a dowódcą 22 pułku ułanów ppłk. Jasiewicz.

W stan nieczynny przeniesiony został mjr. Osostowicz ze Sztabu Główn.

Wielka powódź

w stanie Nowy Jork

Nowy Jork, 8 lipca.

(PAT) Wielka powódź pustoszy zachodnią i środkową część stanu Nowy Jork, niszcząc zbiory, mosty, drogi i budynki i przerywając komunikację.

Ogromne szkody powódź wyrządziła w miastach Syracuse, Uttica, Watertown i Ithaca. Dotychczas zarejestrowano zatonięcie 8 osób.

Powódź w Chinach

Hankou, 8 lipca.

(PAT) Powódź, jaka wskutek wylewu rzeki Jang-Tse nawiedziła Chiny środkowe, przybiera coraz większe rozmiary.

Koło Wu-Wei wybudowano przy pomocy 20 tys. kulisów olbrzymią tamę, której przerwanie zagroziłoby poważnie miastom Wuczang i Hankou.

Powódź zniszczyła olbrzymie obszary zasiewów i ludność cierpi skrajną nędzę.

Prawdopodobnie rząd nankiński będzie musiał przyjść z pomocą prowincjom środkowym, nawiedzonym powodzią. —

Zgon p. Vanderbildt

Nowy Jork, 8 lipca.

(PAT) Zmarła tu w wieku lat 57 znana filantropka pani Vanderbilt.

P. Vanderbilt rozwiodła się ze swym mężem w Paryżu. Syn jej William Vanderbilt junior zginął w wypadku automobilowym.

Rozbudowa lotnictwa

cywilnego w Japonji

Tokio, 8 lipca.

(PAT) Ministerstwo komunikacji opracowało podobno plan rozwoju lotnictwa cywilnego. Prace rozłożone są na okres 10-letni i koszt ich obliczany na 200 miljonów jen. Plan przewiduje m. in. budowę fabryk samolotów, trzech nowych lotnisk i 15 lotnisk pomocniczych dla przymusowych lądowań oraz wyszkolenie zastępu doświadczonych lotników.

Definitywna decyzja w tej sprawie zapaść ma na komisji lotniczej w dniu 12 b. m.

Reforma konstytucji w Hiszpanii

Zarówno monarchiści jak i republikanie odnoszą się do projektu krytycznie

Madryt, 8 lipca.

(Pat) — Projekt republikańskiej reformy konstytucyjnej za kilka dni zostanie przekazany komisji z 21 członków, którą wybiorą Kortezy.

Komisja ta przedstawi sprawozdanie podczas sesji jesiennej. Projekt reformy wywołał zadowolenie w kołach prawicowych.

Skrajna prawica i monarchiści, uważają, iż częściowa rewizja ustaw konstytucyjnych jest bezcelowa i domagają się całkowitej zmiany. Republikanie lewicowi również ustosunkowują się krytycznie do projektu, chcąc mu nadać charakter bardziej republikański.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Zakład FRYZJERSKI-DAMSKI M. STAROŃSKIEGO z dniem 8 lipca został przeniesiony z ul. **Piotrkowskiej 47** na ul. **AL. KOSCIUSZKI Nr. 31.** Telefon 213-49. Poleca się nadal łask. pamięci **A. STAROŃSKA**

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg publiczny na wykonanie i dostawę różnych materjałów włókienniczych wełnianych, bawełnianych i lnianych na potrzeby instytucyj miejskich w łącznej ilości 67200 metrów bieżących oraz 180 sztuk koców wełnianych.

Oferty składać należy w Wydziale Gospodarczym, ul. Zawadzka Nr. 11, front, III piętro, pokój 50, do dnia 22 lipca 1935 roku, godziny 10-ej rano, poczem nastąpi otwarcie tychże przy współudziale oferentów.

Warunki ogólne i opis techniczny powyższych materjałów są do obejrzenia w Wydziale Gospodarczym, pokój 50.

Łódź, dnia 8 lipca 1935 r.

ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI.

Do akt Nr. Km. 1327/35.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 15-go zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 132 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 lipca 1935 r. o godz. 11-ej w Łodzi, przy ulicy Żwirki Nr. 11/13 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kasy ogniotrwałej, mebli, maszyny do pisania i prasy do kopjowania oszacowanych na łączną sumę zł. 750.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 1 lipca 1935 r.

Komornik: (—) W. TRZEBIATOWSKI.

Sprawa firmy „A. Schreer" p-ko f-mie „Kwaśner i Lindenfeld".

Do akt Nr. Km. VI.793/35.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi, Dowborczyków Nr. 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 17 lipca 1935 roku o godz. 11—15 w Łodzi, przy ul. Piłsudskiego 36 i Gdańskiej 131 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: szafa, toaleta, dwie nocne szafki, dwa garnitury męskie, garnitur frakowy, maszyna do wyrobu materjałów dzianych, oszacowanych na łączną sumę zł. 240+300.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 1 lipca 1935 r.

Komornik: (—) STEFAN GÓRSKI.

Sprawa Banku Kupiecko-Kredyt. p-ko Jakóbowi Gelbartowi.

Do akt Nr. Km. 114/XI/35.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 11-go, TADEUSZ ŁOKUCIEWSKI, zamieszkały w Łodzi, — ul. Wólczańska Nr. 77 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 lipca 1935 r. o godz. 14 w Łodzi, przy ulicy Srebrzyńskiej 75 odbedzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: pianina czarnego marki „F. J. Nowicki" i kredensu dębowego oszacowanych na łączną sumę zł. 1100.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 22 czerwca 1935 r.

Komornik: (—) T. ŁOKUCIEWSKI.

LEKARZ - DENTYSTA

B. NUSBAUMOWA

przyjmuje od 10—1 i od 6—8 po poł.

Piotrkowska 51 tel. 121-23

Do akt Nr. Km. 1027/35/VII.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 7-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żwirki Nr. 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 lipca 1935 r. od godz. 12-ej w Łodzi, przy ul. Pomorskiej 85/87 u Antoniny Dąbrowskiej, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: urządzenia sklepowego, wina różnych firm, koniaków i zaprawy do wódek, oszacowanych na łączną sumę zł. 725.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 18 czerwca 1935 r.

Komornik: (—) K. SOBOLEWSKI.

Do akt Nr. Km. 1197/XI/35.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 11-go, TADEUSZ ŁOKUCIEWSKI, zamieszkały w Łodzi, — ul. Wólczańska Nr. 77 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 lipca 1935 r. o godz. 15-ej w Łodzi przy ul. 11 Listopada 37-a, odbędzie się pubiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: radjoaparatu 5-cio lampowego z głośnikiem, kredensu dębowego i zegara stojącego w dębowej szafce, oszacowanych na łączna sum^ zł. 650.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 27 czerwca 1395 r.

Komornik: (—) T. ŁOKUCIEWSKI.

Do akt Nr. Km. 848/35/VII.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 7-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żwirki Nr. 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 17 lipca 1935 roku, od godz. 11-ej w Łodzi, ul. Nowomiejska 19 u Leiba Boruchowicza odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 83 sztuk różnych chałatów, maszyny do szycia, 7 szt. różnych kamizelek męskich i 6 par spodni cajgowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 791.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 27 czerwca 1935 r.

Komornik: (—) K. SOBOLEWSKI.

Do akt Nr. Km. 596/34/VII.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 7-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żwirki Nr. 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 17 lipca 1935 roku, od godz. 11-ej w Łodzi, ul. Północna 10 u Henocha i Gołdy Prowizorów, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny do krajania irysów, maszyny do pakowania irysów i motoru elektrycznego oszacowanych na łączną sumę zł. 750.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 26 czerwca 1935 r.

Komornik: (—) K. SOBOLEWSKI.

Doktór

Z. Henrykowski

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych

mieszka obecnie **TRAUGUTTA 9** front I-sze piętro. Telefon 262-98.

Przyjmuje panów od 8—11-ej i od 6—9 wiecz., niedz. i święta od 9—12.30 panie: od 10—11-ej i od 6—9 wiecz.

Do akt Nr. Km. 1482/XI/35.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 11-go, TADEUSZ ŁOKUCIEWSKI, zamieszkały w Łodzi, — ul. Wólczańska Nr. 77 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 lipca 1935 r. o godz. 13-ej w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej Nr. 5 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: pięciu maszyn do szycia trykotów, firmy „Singer", oszacowanych na łączną sumę zł. 550.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 27 czerwca 1395 r.

Komornik: (—) T. ŁOKUCIEWSKI.

Dr. HALTRECHT

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

PIOTRKOWSKA 10, TEL. 245-21.

Przyjmuje do godz. 8.30 rano, od 11.30 do 2.30 pp. i od 7 do 9 wiecz. W niedziele i święta od 10 do 1-ej w poł.

Dr. ROJTER

chor. skóry, włosów i weneryczne

NARUTOWICZA 24

7,30 — 8,30, 11 — 13, 14,30 — 16,30, 19 — 20.

Dr. Wolfson

powrócił

przyjmuje od 1—2 i 5—7

Narutowicza 2

Telefon 128-83

DOKTOR

TREPMAN

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych,

Zawadzka 6 fr. II piętro telef. 234-12

8—12, 2—4, 6—9 wiecz.

W niedziele i święta od 8—1 pp.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ

ŻADZIEWICZ

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani

Łódź, ul. Piotrkowska 164

tel. 125-26

przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

Starszy felczer

Józef Abramowicz

przeprowadził się

ul. Kilińskiego Nr. 55

front I piętro. — Tel. 127-97.

„Czystość"

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur po- oi Czyszczenie szyb

Piotrkowska 44, telefon 167-45

DR. MED. MARJA

LEWINSONOWA

CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE

Piotrkowska 88 tel. 265-96

Kosmetyka lekarska, pielęgnowanie cery i włosów,

Godz. przyjęć od 10 rano do 8 wiecz.

Dyplomowana pielęgniarka

ŁÓDŹ, Narutowicza 6, m. 6

Tel. 151-72.

Wykonywa zabiegi w zakres pielęgniarstwa wchodzące: zastrzyki, bańki, pijawki i opatrunki chirurgiczne.

Kupno i sprzedaż

KUPIĘ okazyjnie dużą jasną szafę garderobę z lustrem i nowoczesne meble kuchenne. Oferty do „Republiki" pod „Gotówka".

DOMEK - WILLA — 4 do 6 pokoi z kuchnią w ogrodzie niedaleko Łodzi poszukiwany na letnisko. Oferty telefon 140-98. 10

WÓZKI dziecięce, wyżymaczki po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

Lokale

W DOMU przy ul. Śródmiejskiej 7 są do wynajęcia: lokale handlowe, parterowe, frontowe i w oficynie. Lokale mieszkaniowe front 3 piętro, 2 i 3 pokojowe z wszelkiemi wygodami, oraz w oficynie na 2 i 3 piętrze mieszkania 2, 3 i 4 pokojowe z wygodami. Informacyj udziela dozorca domu. 9

2 POKOJE, kuchnia, wyg. łazienka, służbowy do wynajęcia, Traugutta 9

DO WYNAJĘCIA pokój frontowy I-sze piętro, umeblowany, z niekrępującem wejściem, Śródmiejska 58, m. 20. 13

POSZUKIWANY ładny pokój blisko centrum nie wyżej I piętra dla starszej pani. Oferty sub: „S. Z.".

FRONTOWY pokój umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Telefon I piętro, Zawadzka 16-a, Wólczańska 2, m. 5.

POKÓJ słoneczny umeblowany, I piętro front dla pojedyńczej osoby — do wynajęcia, 11-go Listopada nr. 11 m. 6.

ODDAM pokój słoneczny z kuchenką, ze zlewem z wygodami bezdzietnemu małżeństwu (izr.) Zielony Rynek 6, m. 5.

SKLEP przy ul. Legjonów 61 do wynajęcia od zaraz. Dotychczas odbywała się w tym sklepie sprzedaż mięsa. Wiadomość u dozorcy domu.

4 POKOJE z kuchnią za zł. 299 gr. 25 kwartalnie z wygodami, słoneczne, front I piętro do wynajęcia od zaraz przy ul. Andrzeja 54. Wiadomość u dozorcy domu.

NADZWYCZAJNA OKAZJA. Mieszkanie dwu pokojowe z wygodami w nowoczesnym domu, kompletnie ślicznie umeblowane z całkowitym sprzętem gospodarskim za 900 zł. zaraz do oddania. Oferty do „Republiki" pod „900".

NIEKRĘPUJĄCY, umeblowany pok- oddam — ewentualnie na kilka godz- dziennie, 6-go Sierpnia 28 m. 9.

LOKAL, składający się ze sklepu przyległymi trzema pokojami z kuch- zaraz do wynajęcia, Sienkiewicza 4 od 8.15 do 8.45 rano telefon 102-56.

ŁADNIE umeblowany pokój, wygod- Letni okres małżeństwu z używal- ścią kuchni. Piotrkowska 118, m. 6.

CENTRUM. Pokój umeblowany z o- dzielnem wejściem, telefon, do odd- nia, Piotrkowska Nr. 62, front II m. 8.

PIĘKNY POKÓJ elegancko umeblow- ny, słoneczny z telefonem, wejście n- krępujące, oddam, Kopernika 19 I m. 4. —

DOBRZE sytuowanemu panu wyna- mę pokój (telefon, łazienka), Pio- kowska 80, m. 2. Oglądać można 2—4-ej i 8—9-ej wieczór.

Posady

FRYZJER męski może się natychm- zgłosić. Piotrkowska 39, Zakład Fry- jerski.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski zaraz na stałe, Zakład fryzjerski, K- lińskiego 16.

SAMODZIELNA buchalterka koresp- dentka o skromnych wymaganiach p- szukiwana. Oferty z podaniem refere- cyj do administracji sub: „Wykwali- kowana".

STAŁA PRACA. Kilka pań i panów wyjazd przyjmie poważne przeds- biorstwo. Pierwszeństwo dla b. pr- intelektualnych. Zarobek do zł. 500.- miesięcznie. Zgłaszać się ul. Naru- wicza Nr. 56/4, od 11-ej do 17-ej

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środk- zetknięcia zainteresowanych str- Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub s- lokatora, 2) znaleźć mieszkanie pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nier- chomość lub rzecz, 4) kupić cośk- wiek okazyjnie, 5) dostać posadę, wyszukać pracownika — niechaj da drobne ogłoszenie do „Republiki"

DO DOBREGO prosperującego inte- resu albo fabrykacji chce przystąp- jako spólnik z kapitałem 50 tysięc- złotych i zwyż. Oferty do Administr- cji Republiki pod literę „P. 50".

STARSZY FELCZER M. Rubinszta- Piłsudskiego 57 powrócił.

PRZYJMUJE drutowanie i malowa- podłóg, ceny bardzo niskie, Napiórko- skiego Nr. 37, Nagrodzki Jerzy.

Zagubione dokumenty

DOKUMENTY, świadectwa, dowo- rzeczowe, listy, rysunki etc. fotokop- je M. Kokotek, Piotrkowska 88.

SZYMCZAK Stanisława, Przemysło- 14, zgubiła legitymację zapomogo- wyd. przez P. U. P. P. w Łodzi.

SZLAMA GROSS, Kały, gm. Rad- goszcz. Zagubiłem świadectwo prz- mysłowe na artykuły spożywcze i w- giel.

Dźwiękowy Kino-Teatr

Przedwiośnie

ŻEROMSKIEGO № 74—76

tel. 129-88

Dziś premjera!

Miljony czytały tę powieść—miljony zobaczą ten film p.t.

WIELKIE WYDARZENIE

Wzruszające dzieje przyjaźni sieroty i galernika

W rolach głównych: **Henry Hull, Phillips Holmes i Jane Wyatt**

Początek o godz. 5.30, w sobotę o godz. 4, w niedzielę o godz. 2 po poł.

Następny program: **KARJERA ANNY CARVER.** W rolach głównych **Fay Wray i GENE RAYMOND**

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64